

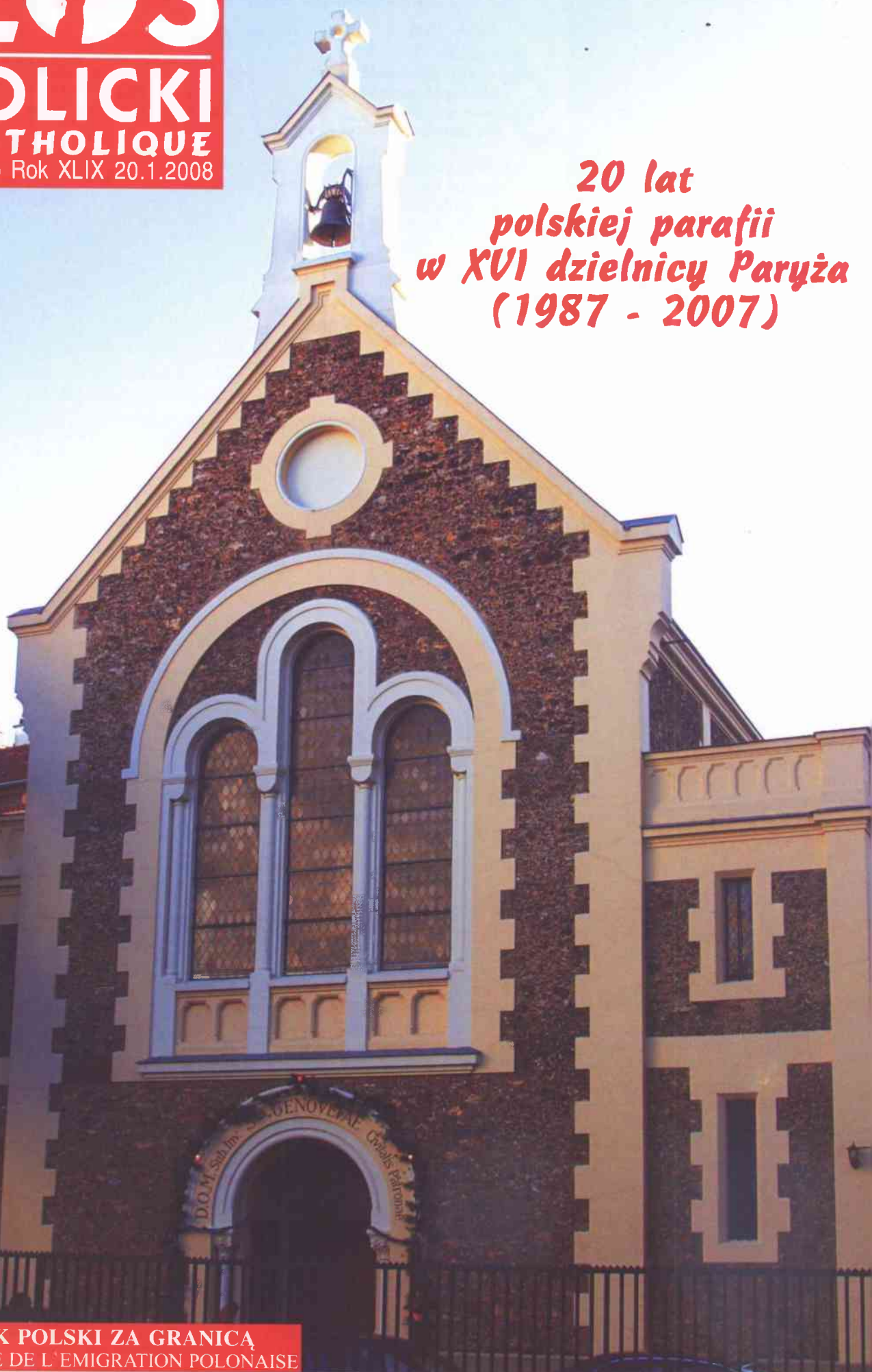
GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 3/2008 (2259) Rok XLIX 20.1.2008

**20 lat
polskiej parafii
w XVI dzielnicy Paryża
(1987 - 2007)**



1,40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Paryż, kościół polski pw. św. Genowefy (fot. P. Usikowski)

1987 • MAGNIFICAT • 2007

Dwadzieścia lat Parafii św. Genowefy

Ks. Józef Musiał

Święta Genowefo, która czuwasz nad naszym miastem, módl się za nami! Do pobożnych wezwań w litanii do świętej patronki 20 lat temu Polacy dodali jeszcze jedną prośbę: święta Genowefo, która czuwasz nad Polskim Kościołem w szesnastej dzielnicy Paryża, opiekuj się nami!



Św. Genowefa - rzeźba u wejścia do kościoła przy rue Claude Lorrain (fot. P.O.)

na wzgórzu św. Genowefy (dziś Panteon) w dniach wielkiej nowenny do świętej patronki, my również pielgrzymujemy tam, by jej dziękować za wielki dar, jaki nam uprosiła 20 lat temu.

Polski Kościół - Matka na Concorde nie mógł już wtedy pomieścić wszystkich wiernych. Zatraskany rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. Stanisław Jeż, przybyły rok wcześniej, szukał jakiegoś rozwiązania czyli nowego miejsca kultu dla Polaków. I znalazł - opuszczony i zaniedbany kościół przy 18 rue Claude Lorrain przy metrze Exelmans. Świątynia zbudowana przed 1905 rokiem należy do francuskiej parafii św. Joanny de Chantal. Ówczesny proboszcz p. Marion okazał się człowiekiem o otwartym sercu dla Polaków, czego jego następcom do dziś brakuje. Kościół z przylegającym budynkiem należało gruntownie odnowić i adaptować do potrzeb nowej wspólnoty. Wszystkimi sprawami w imieniu rektora zajmował się ks. Tadeusz Śmiech, kapłan z diecezji kieleckiej, będący na studiach w Paryżu. Remont wewnątrz świątyni i całkowite odnowienie budynku wymagały ogromnego nakładu pracy rąk ludzkich a także wielkich funduszy. Po wstępnych pracach i poświęceniu kościoła, sprawami duszpasterskimi zajął się na krótko człowiek o wielkim sercu, ks. Janusz Chwast, również z Kielc. Jego następca, ks. Jan Pruszyński, student z Łomży, był świadkiem dokończenia prac remontowych. Najdłużej pozostał w pamięci tutejszych parafian ks. Zdzisław Karoń, posłany do Paryża przez biskupa Stanisława Szymeckiego z Kielc - wielkiego przyjaciela nowej wspólnoty polskiej. Nadal trwają prace przy ogrzewaniu świątyni, budowie nowej drogi i nagłośnieniu kościoła. Jednak parafia to nie tylko sprawy materialne. Polacy wciąż szukali czegoś więcej i to poszukiwanie sprawiło, że drzewo rozrosło się, zapuściło korzenie i dziś sięga wysoko, ku wyżynom nieba. Polska parafia św. Genowefy stała się żywym ośrodkiem kultu. Widać to w każdą niedzielę, gdy dziesiątki samochodów przyjeżdżają z daleka na Mszę świętą lub w środy

Pomogła nam święta wytrwać w tym miejscu od 1987 roku do dzisiaj i da Bóg, z pomocą dobrych ludzi, modlić się tu tak długo, jak Jego święta wola sprawi. A kościół będzie służyć dalej jako źródło siły i mocy duchowej dla polskich rodzin, które tu zapuściły korzenie i tych, którzy czasowo, jak ptaki, osiadają, by za jakiś czas odlecieć daleko. Dziś, gdy miasto gromadzi się

na zajęcia w szkole polskiej. Bowiem oprócz posługi sakramentalnej parafia zorganizowała naukę w języku polskim. Placówka ta jest częścią szkoły przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu. Tuż przed rokiem świętym powraca z misji w Kongo ks. Wojciech Mach, który przez rok pasterzował w parafii. Radość roku 2000 przypadnie dawnemu kapelanowi z Lourdes, ks. Józefowi Musiałowi, który od tego pamiętnego roku będzie świadkiem dalszego rozwoju duchowego parafii, szkoły i dalszych prac przy dachu i odnawianiu świątyni z zewnątrz. Czy jednak można w jakichś liczbach czy wspomnieniach dokonać podsumowania życia duszpasterskiego? Każdy z nas zachowuje osobiste wspomnienia z tamtych wydarzeń: pamiętki Pierwszej Komunii Świętej, z bierzmowania, z procesji Bożego Ciała, które gromadzą tu



Polska Wspólnota w kościele św. Genowefy (fot. P.O.)

w czwartkowy wieczór rzesze ludzi. Jesteśmy częścią Kościoła, który ma wyraźny charakter polski, ale zarazem należymy do Kościoła lokalnego, diecezji francuskiej, i tu też jest nasze miejsce. A co jest cechą charakterystyczną naszej parafii, polskiej parafii na emigracji? Przede wszystkim jej żywa wiara, która wypowiada się w życiu liturgicznym, szczególnie w Eucharystii, śpiew polskiego serca, które tęskni za krajem, za rodziną, śpiew, który jest znakiem wolności duszy. Jeśli ktoś tutaj przestaje śpiewać, to jest to smutny znak, że został zniewolony duchowo. I jeszcze jeden ważny aspekt życia wiary: znak zewnętrzny - dzień święty. Jeśli w niedzielę rano na ulicach spotkasz ludzi, to są to Polacy, którzy idą do kościoła. Może tak właśnie trzeba, by w środowisku uspiionych ludzi był ktoś, kto przypomni Dzień Pański. Na koniec podziękowania dla samego



Pana i Jego służebnicy świętej Genowefy za ten dar, który dziś składamy w ofierze na nasz jubileusz. Za tyle dobrych serc, które tu oddały z trudem zapracowane franki i euro, by miejsce modlitwy było czyste, ogrzane i wysoki czynsz zapłacony w terminie. Szczególne podziękowanie kieruję ku rektorowi Polskiej Misji Katolickiej ks. inf. Stanisławowi Jeżowi za życzliwość dla tej parafii, a także do wszystkich księży, którzy tu posługiwali jako proboszczowie i wikariusze, do zarządu Szkoły Polskiej, nauczycieli, sióstr nazaretanek i do kochanych uczniów, by pozostawali żywymi apostołami Jezusa i Polski. Pomóż nam, święta Genowefo, w jeszcze jednej sprawie, o której Ty wiesz najlepiej - niech się tak stanie!

Telegram medialny



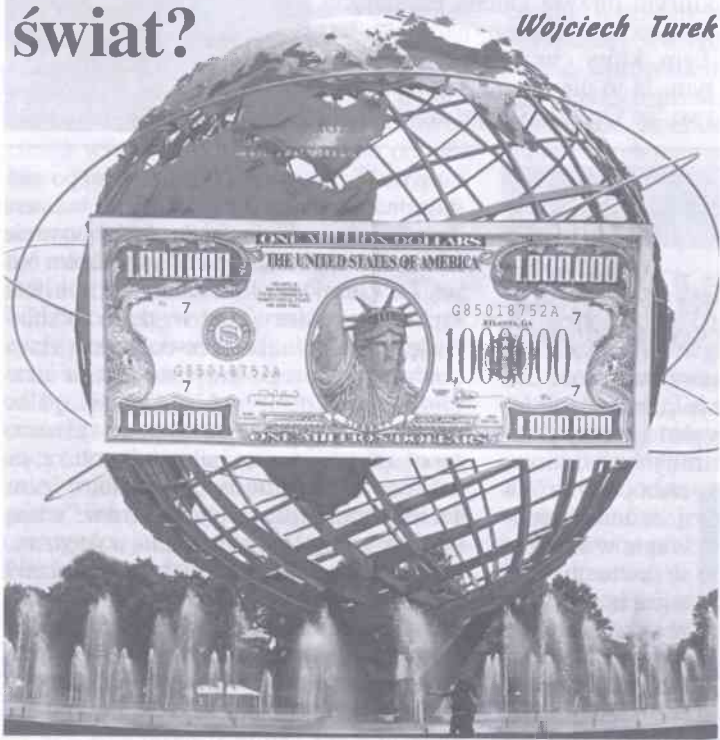
fol. M. Pasławski

20 stycznia 2008
Cena prawdy. To prawda, że kto ma media, ten posiada sporą władzę. To prawda również, że współczesne media manipulują często rzeczywistością, tworząc jej fałszywy, a nawet wirtualny - nierealny - obraz, rozmijając się z prawdą... Prawdą jednak jest też i to, iż media ulegają i schlebiają gustom... odbiorców, bo o losach tytułów i programów decyduje... oglądalność i „czytalność”. Czyli, że jaki odbiorca i jego poznawcze potrzeby, takie i

media, na przykład telewizja. Prawdą jest jednak i to, że w służbie poszukiwania prawdy zginęło, tylko w zeszłym roku, kilkudziesięciu dziennikarzy, bo zło, kłamstwo, nieczemność tego świata boją się prawdy. Prawda daje bowiem władzę, bo ma siłę wyzwania do wojności. (P.O.)

Ku czemu zmierza świat?

Wojciech Turek



Minione lata, choć dobre dla Polski i nienajgorsze dla Europy, nie nastrajają jednak optymistycznie, jeśli pomyślimy o przyszłości całego świata.

W ubiegłym roku niepewność, wywołana trwającą kilka lat wojną w Iraku, rozszerzyła się na światowe rynki. Spadającym kursom akcji na większości giełd światowych towarzyszyło nie mające precedensu osłabienie dolara. Na to nakłada się nieuchronny wzrost cen surowców energetycznych, przede wszystkim ropy naftowej. Głębsza analiza sytuacji wskazuje, że nie należy się spodziewać radykalnej poprawy. Gospodarka amerykańska może przezwyciężyć kryzys, ale światowe zasoby ropy i gazu będą się dalej wyczerpywały, a więc coraz bardziej realne - w perspektywie kilku, kilkunastu lat - staje się widmo długotrwałej światowej recesji. Tymczasem wraz z dynamicznym rozwojem gospodarczym w takich krajach jak Chiny, Indie czy Brazylia, miliardy ludzi będą się domagały wzrostu stopy życiowej, a zatem zapotrzebowanie na ropy będzie rosło, aż w pewnym momencie jej zbyt wysoka cena stanie się hamulcem dalszego rozwoju i koło się zamknie.

Ciąg dalszy na str. 6-7

z satyrycznej teki L.B.

- TO PRADZIADK. SKARZY SIĘ, ŻE TYLKO LAT JUŻ CZEKA NA TEN SWÓJ DZIEŃ I WŁIAŻ NIC...



(Rys. Leszek Ilrnoch)

DZIEŃ DZIADKA

polemiki

Czy możliwy jest dialog Kościoła z Islamem?

We współczesnej Europie żyje wiele milionów wyznawców islamu, przybyłych z różnych krajów świata. W samej Francji, która od czasów rewolucji broni tak zwanych zdobyczy republiki i obsesyjnie czuwa nad zachowaniem odrębności między tym, co stanowi religię, a tym, co nią nie jest, nikt nie wie do końca, ilu muzułmanów zamieszkuje kraj nad Sekwaną. W państwie, tradycyjnie określanym jako „najstarsza córka Kościoła”, przyjmuje się, iż jest ich od 3 do 8 mln, a niektórzy twierdzą nawet, że 10 mln.



Ciąg dalszy na str. 5

Pielgrzymka do Rzymu 1-7 kwietnia 2008

na I Światowy Kongres Miłosierdzia Bożego

(wylot z Paryża o godz. 18¹⁵, przylot do Paryża 11³⁰)

w 3 rocznicę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II będziemy modlić się o wyniesienie Go na ołtarze

W programie:

- 4 bazyliki patryjchalne, - pomniki starożytności,
- Polonika, - wyjazd na Monte Casino.

Pielgrzymkę prowadzi ks. prał. Krystian Gawron wicerektor PMK we Francji.

Zgłoszenia do 31 stycznia proszę kierować do Polskiej Misji Katolickiej: tel. 01 55 35 32 22; fax 01 42 96 19 89; e-mail pmk@club-internet.fr; 263 bis, St Honoré 75 001 Paris

Koszt: 375 euro (przewidziane są 2 posiłki dziennie) + podróż (aktualna - na 1 I 2008 - cena lotu Easy Jet - 123 euro)



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 49, 3. 5-6

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan rzekł do mnie: „Tyś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozstawię”. Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I mówił: „To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi”.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 1, 1-3

Początek Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

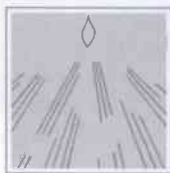
Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

EWANGELIA

J 1, 29-34

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi”. Jan dał takie świadectwo: „Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym”.



WIERNOŚĆ POWOŁANIA

Zapewne każdy z nas przeżywał taki okres w swoim życiu, gdy tracił wiarę w sens wykonywanych przez siebie czynności. Dotyczyć to może sytuacji rodzinnych czy zawodowych.

Niekiedy taki stan ducha może się także zdarzyć na terenie wiary, gdy zauważamy niezrozumienie naszej wiernej Bogu postawy, istniejący w świecie ogrom zła lub pozorny brak efektów podejmowanych przez nas modlitw. Trzeba jednak łączyć nasze wysiłki z działaniem Boga i z uporem, w sposób rzetelny, realizować swoje powołanie. Taka postawa z pewnością przyniesie efekt, choć nie zawsze będzie on widoczny od razu. Niekiedy, być może, stanie się fundamentem, na którym ktoś będzie budował dopiero po naszej śmierci.

Pierwsze czytanie pochodzi z Księgi proroka Izajasza i zawiera fragment tzw. drugiej Pieśni o Słudze Jahwe. W sumie są cztery takie pieśni w Księdze Izajasza. Opisują one los tajemniczej postaci, która przeżywa rozmaite niesprawiedliwe cierpienia. Cierpienia te nie są jednak bezsensowne, ponieważ mają wymiar zbawczy. Postać ta z jednej strony może być uosobieniem losu całego narodu Izraelskiego, z drugiej nosi wyraźne

rysy indywidualistyczne, zatem może być traktowana jako prototyp przyszłego Mesjasza. Mesjasza, który doświadczy przesładowań również ze strony tych, którym chce pomóc. Widać, że występowanie w słusznej sprawie nie zawsze łączy się ze zrozumieniem innych. Sługa Pański, wydawać by się mogło, trudził się bez skutku, co mogło prowadzić do zwątpienia. Mogły pojawić się nawet pytania o celowość podejmowania takich wysiłków.

Ślady takiego myślenia mogą być zauważalne w wersecie 4, którego brakuje w dzisiejszym czytaniu: „Ja zaś mówiłem: próżno się trudziłem, na darmo, na nic zużyłem moje siły.” Jednakże w tym samym momencie następuje jakby jego otrzeźwienie, rozumienie całej sytuacji, dodaje: „Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.”

Fragment Ewangelii według św. Jana pozornie tylko koncentruje się na osobie Jana Chrzciciela. Głównym bohaterem jest tu Jezus Chrystus. Św. Jan wska-

zuje na Niego swoim uczniom, wypowiadając następujące słowa: „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała... Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.” Święty Jan nawiązał albo do baranka paschalnego, którego krew uchroniła Izraelitów przed ostatnią plagą egipską, albo do baranka, którego codziennie składano na ofiarę w świątyni, albo do baranka, na którego w Starym Testamencie, w tzw. Dzień Przebłagania, symbolicznie wkładano grzechy Ludu Bożego i wypędzano na pustynię. Wspólnym mianownikiem jest występujący w każdym przypadku charakter ofiarnczy. Dlatego Jezus, jako Baranek, jest tajemniczym Sługą Jahwe. On cierpi za innych po to, aby ich zbawić. Paradoksalnie, za swoją dobroć zostaje ukarany. Patrząc na tę sytuację po ludzku, nie widać tu logiki. W Bożej ekonomii zbawczej zło zostaje przemienione w dobro. Jezus był tego świadom i dlatego konsekwentnie, do końca, jest wierny swemu powołaniu, mimo że wiedział, w jaki sposób skończy się Jego misja.

Każdy z nas przeżywa jakieś kłopoty i cierpienia związane ze swoim powołaniem chrześcijańskim. Dostrzec to można płaszczyźnie różnych dziedzin życia, zarówno w rodzinie, w życiu społecznym, a także zawodowym. Patrząc na nie tylko po ludzku, trudno byłoby znaleźć dla nich głębsze uzasadnienie. Złączenie ich z Bogiem daje nie tylko siłę do kontynuacji swojej misji, ale ukazuje ich nadprzyrodzony sens i możliwość realizacji wszędzie tam, gdzie Bóg tego oczekuje od nas.

Ks. Paweł Witkowski

Ciąg dalszy ze str. 3

Czy możliwy jest dialog Kościoła z Islamem?

Europejczycy poznają dzisiejszy obraz islamu z serwisów internetowych, gazet, radia i telewizji. W ich percepcji bardzo mocno utrwalił się obraz religii islamskiej jako religii „ognia i miecza”. Nietłatwo będzie ten negatywny obraz zmienić. Jedno jest pewne - w Europie żyje spora już grupa muzułmanów, a będzie ich coraz więcej, chociażby z uwagi na ich dużą dynamikę demograficzną. Szerokim echem odbiła się wypowiedź anglikańskiego biskupa Rochester Michaela Nazir-Alego, który stwierdził, że w Wielkiej Brytanii nastąpił wzrost islamskiego ekstremizmu. Doprowadziło to do powstania tzw. „stref zakazanych” dla nie-muzułmanów. W wywiadzie dla prasy bp Nazir-Ali mówił, że pozycja współczesnego chrześcijaństwa w Wielkiej Brytanii jest mocno zagrożona. Wyraził nawet obawy, że „w końcu po religii chrześcijańskiej zostanie tylko blade wspomnienie”, czego pierwszym objawem jest upadek pozycji Kościoła anglikańskiego. Jego zdaniem, tak chwalony brytyjski model wielokulturowości, doprowadził do stworzenia wspólnot odseparowanych od siebie i głęboko podzielonych. „Jednym z rezultatów światowego nawrotu ekstremistycznej ideologii islamskiej było oderwanie młodzieży od narodu, w którym wzrastali i przekształcenie wspólnot, i tak już oddzielonych, w strefy zakazane, w których przyjmowanie ideologii arabskiej stało się znakiem rozpoznawczym” - uważa bp Nazir-Ali. Anglikański duchowny obawia się, że w tej sytuacji ludzie należący „do odmiennej religii lub rasy mogą mieć trudności ze wspólnym życiem lub pracą” wśród muzułmanów z powodu ich „wrogości, jakiej muszą stawić czoła”. Bp Nazir-Ali urodził się w Pakistanie, w rodzinie muzułmańskiej. Nawrócił się na katolicyzm i często krytykował próby dostosowywania się Brytyjczyków do praktyk innych religii, np. do muzułmańskiego wzywania do modlitwy, brania pod uwagę islamskiego prawa koranicznego w kodeksie cywilnym. Jest on zdania, że niewystarczająca obrona chrześcijaństwa, jako religii Brytyjczyków, i mieszanie różnych wierzeń prowadzi do zaniku podstaw moralnych i duchowych danego społeczeństwa.

Mimo tak licznych trudności dialog Kościoła katolickiego z islamem jest możliwy na płaszczyźnie koegzystencji, choć niewątpliwie bardzo trudny. Płaszczyznę tę wyznacza tak zwany dialog życia, czyli wspólne dzielenie losu, jako obywatela państwa, mieszkańca miasta, metropolii czy małej wioski. Na płaszczyźnie dyskusji teologicznej wydaje się, że dziś to wzajemne porozumienie jest wręcz niemożliwe. Kościół katolicki daje nam wiele dowodów dobrej woli wobec muzułmanów. Przykładem może być obrona wolności religijnej wobec presji współczesnej ideologii laickości obecnej

w wielu państwach Europy Zachodniej. Znane są przypadki, z naszego punktu widzenia niezwykle, pomocy w zbieraniu pieniędzy na budowę meczetu. Podobnych gestów z drugiej strony jednak nie ma, a w niektórych krajach islamskich, jak słyszymy w mediach, chrześcijaństwo spotyka się nawet z ostrymi znakami dyskryminacji i prześladowań.

Nie znaczy to, iż Kościół winien zrezygnować z aktów dobrej woli. Gesty dialogu ze strony katolicyzmu są zawsze świadectwem, co do którego mamy nadzieję, że kiedyś zostanie zrozumiane i odwzajemnione. Spory o symbole, o znaki tożsamości religijnej, które od czasu do czasu wybuchają w Europie, mogą sugerować nam, iż mógłby zaistnieć pewien „wspólny front” chrześcijan i muzułmanów wobec ateistycznej, laickiej polityki dzisiejszych władz niektórych państw Zachodu. Ustosunkowując się do tej kwestii, należy stwierdzić, iż wielkie zamieszanie wprowadziły w tej materii środki społecznego przekazu. Trzeba wyraźnie podkreślić, że chusty na głowach muzułmanek są elementem kultury arabskiej, a nie islamu. Warto też uświadomić sobie, że islam nie jest religią wyłącznie Arabów - stanowią oni tylko około 20-30% muzułmanów.

Prowadząc dialog z muzułmanami, współczesne chrześcijaństwo może się również niejednego nauczyć. Muzułmanie często nazywają siebie „posłusznymi woli Allacha”. Takiego poddania się Bogu chrześcijanie mogą się uczyć nie tylko w życiu prywatnym, ale publicznym i społecznym. Godna uznania jest też wierność muzułmanów, jeśli chodzi o ich modlitwę i pewne praktyki wyznawania wiary. Muzułmanie, w odróżnieniu od dzisiejszych chrześcijan, nie wstydzą się publicznej modlitwy i wyznania swej wiary. Poddanie się Bogu sprawia, że w trudnych sytuacjach muzułmanie potrafią zachować się w sposób bardziej zrównoważony, niż na ogół ludzie kultury Zachodu: nie tracą równowagi ducha, nie tragizują, nie histeryzują, nie popadają w lęk. Można więc mówić, że dialog między katolikami a muzułmanami jest możliwy, jeśli obie strony włączą się do niego z przekonania dobra, jakie niesie ze sobą, a nie wzajemnych uprzedzeń i niechęci. Czy jednak jest on dziś w Europie, charakteryzującej się wielokulturowością, naprawdę możliwy?



Opr. Ks. Tomasz Sokół
w oparciu o wiara.pl



Watykan

□ Zmarła w lipcu 1937 r. w wieku niespełna 7 lat Włoszka Antonietta Meo będzie najmłodszą błogosławioną, a w przyszłości może i świętą, w historii Kościoła. Benedykt XVI podpisał dekret uznający heroiczną cnotę dziewczynki, co otworzyło przed nią drogę do chwały ołtarzy. Antonietta urodziła się 15 grudnia 1930 r. w Rzymie, w rodzinie o solidnych zasadach moralnych i religijnych, jak czytamy w jej życiorysie przygotowanym w czasie procesu beatyfikacyjnego. Któregoś dnia w przedszkolu uderzyła się kolanem o kamień. Ból nie przechodził i rodzice poszli z dzieckiem do lekarza, który wydał wyrok: rak. Kiedy niedługo potem amputowano jej nóżkę, Antonietta jako jedyna z jej otoczenia przyjęła to nie jako tragedię, lecz sposobność do tego, aby cierpieć za świat i grzeszników. Zmarła 3 lipca 1937 r. Pochowana została na rzymskim cmentarzu Verano, jej trumnę przeniesiono do Bazyliki św. Krzyża Jerozolimskiego.

□ Kard. Zenon Grocholewski obchodzi srebrny jubileusz biskupstwa. W liście gratulacyjnym Benedykt XVI podziękował jubilatowi za wieloletnią służbę „dla dobra całego Kościoła i pożytku wiernych, zwłaszcza w dziedzinie prawa kanonicznego” i życzył, aby za wstawieniem Matki Boskiej Częstochowskiej podejmował coraz większe inicjatywy na polu edukacji katolickiej.

Sao Paulo

□ Statuetka FIFA dla najlepszego piłkarza roku, jaką otrzymał Brazylijczyk Kaka (AC Milan), została wystawiona na widok publiczny w kościele, do którego należy zawodnik. Rzecznik Kaki Diogo Kotscho nie wyjaśnił, jak długo kibice i wierni będą mogli oglądać nagrodę w Sao Paulo. 25-letni zawodnik jest powszechnie znany ze swojej religijności. Wielokrotnie mówił o swojej wierze, a niemal po każdym голу wznosi ręce do nieba i modlitwą dziękuje za bramkę. Po niedawnym triumfie w klubowych mistrzostwach świata zdjął trykot Milanu i miał pod nim koszulkę z napisem „Należę do Jezusa”.

Warszawa

□ Kard. Józef Glemp, Prymas Polski oraz Biuro Ochrony Rządu zostali uhonorowani dyplomem „Benemerenti” Ordynariatu Polowego WP. Specjalne wyróżnienie i medal „Milito Pro Christo” otrzymały media stworzone przez o. Tadeusza Rydzyskiego: Radio Maryja, Telewizja TRWAM oraz „Nasz Dziennik”. Dyplomy i medal zostały wręczone 5 stycznia podczas koncertu noworocznego w katedrze polowej WP w Warszawie. Wyróżnienia wręczał biskup polowy Tadeusz Płocki.



z Kraju

□ Minister sprawiedliwości Cwiągalski dokonuje nadal „zsyłek” prokuratorów kojarzonych z dobrej współpracy ze swoim poprzednikiem. Do prokuratury wrócił natomiast Bogdan Świączkowski, były szef ABW.

□ Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie „grupy trzymającej władzę”. Wbrew raportowi sejmowej komisji śledczej nie znaleziono, kto stał za korupcyjną ofertą Lwa Rywina.

□ PSL ma kłopoty ze swoimi kandydatami do rządu. Z funkcji wiceministrów zrezygnowali zgłoszeni przez ludowców Tadeusz Nalewajk (MSWiA) i Grażyna Leja (ministerstwo sportu i turystyki). Powodem są niejasności dotyczące ich przeszłości i materiałów w IPN. Wcześniej z powodu kłopotów lustracyjnych do rządu nie weszli Adam Dobroński (miał objąć resort ds. kombatanów) i Stanisław Dobrzański (energetyka). Stanowisko otrzymał tylko Michał Boni, ale ten z PSL kojarzony nie jest.

□ Trudna sytuacja panuje w służbie zdrowia. O podwyżki nadal walczą lekarze i pielęgniarki. Swoje postulaty zgłosili też ratownicy medyczni i inny personel szpitali. Doszło do zamykania szpitali i ewakuowania palców. Rząd twierdzi, że nie jest stroną sporu, a minister Ewa Kopacz nawet poparła żądania pielęgniarek. Lekarze zaapelowali o pomoc i inicjatywę do prezydenta.

□ PO proponuje dopłatę 4 zł do każdej wizyty u lekarza.

□ Nadal strajkują górnicy z kopalni „Budryk”. Strajk odbywa się pod ziemią.

□ Nauczyciele żądają 50% podwyżek płac. Rozmowy z rządem nie przyniosły rozstrzygnięć i 17 stycznia ma odbyć się marsz protestacyjny.

□ Wg sondaży PO może liczyć na 50% popularyść. Do parlamentu dostałyby się także PiS - 24% i PSL - 6%. LiD nie przekracza progu dla koalicji wyborczych i ma także 6%. LPR osiągnął 3%, Samoobrona 1%.

□ Wojna na raporty. Julia Pitera nie chce pokazać swojego raportu o wydatkach reprezentacyjnych poprzedniego rządu Rzecznikowi Praw Obywatelskich. Wg PO byłby to „ekshibicjonizm”. Pitera twierdzi, że nie jest to oficjalny dokument. Wychodzi na to, że pani minister na państwowej posadzie produkuje prywatne dokumenty.

□ Podobny raport wypiczyło otoczenie prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Tutaj zarzuty dotyczą funduszu reprezentacyjnego jeszcze za prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Sprawę skierowano do prokuratora.

□ Platforma w ekspresowym tempie chce nowelizacji prawa o KRRiTV. Pozwoliłoby to zmienić zarządy publicznych mediów. Tusk mówi o „radikalnym upolitycznieniu” mediów. PiS spiskuje w tej sprawie z SLD.

□ Tomasz Lis wraca do TV publicznej. Dostanie 100 tys. zł miesięcznie. Tęż zwolennik PO zaczął już nawet chwalić prezesa Urbańskiego. Swoją program dostaje też Bronisław Wildstein. Będzie nosił tytuł „Cienie PRL” i dotyczył dokumentacji IPN.

□ Ludwik Dorn nie tylko pozostał w PiS, ale zdaniem prezesa tej partii ma duże szanse znaleźć się ponownie w jego władzach.

□ W Gliwicach rozwiązano struktury PO. Grupa tamtejszych działaczy, związana z prezydentem miasta Frankowskim, znalazła się w opozycji wobec władz krajowych.

□ W Rzeszowie, dzięki inicjatywie radnych SLD, uhonorowano nazwą ulicy... b. I sekretarza KW PZPR i członka KC Władysława Kruczka. Rekomunikacja?

□ Za rządów SLD w 2002 r. w tajemniczy sposób zniknął raport dotyczący działalności mafii węglowej.

□ Leszek Miller założył nową partię - Polską Lewicę. Kongres założycielski odbył się w Łodzi.

□ SLD ma problemy finansowe. Rozważano nawet sprzedanie siedziby partii na ul. Rozbrat. Mówi się także, że na stanowisku przewodniczącego Olejniczaka miałby zastąpić Napieralski.

□ Postłowie PiS okazują się awangardą europejskiej poprawności. Przygotowali projekt zakazu palenia w miejscach publicznych, w tym nawet we własnych samochodach.

□ 55% Polaków uważa Kazimierza Marcinkiewicza za „męża stanu”. 52% wyraziło się tak o Donaldzie Tusku, 51% o Wł. Bartoszewskim, 43% o Wałęsie i 41% o Mazowieckim.

□ Premier Tusk zamknął dyskusję o in vitro, stwierdzając, że na razie budżetu nie stać na refundację takich zabiegów i do sprawy PO wróci za rok.

□ Wymieniono szefa Fundacji Pojednanie Polsko-Niemieckie. Jego prezes Marian Muszyński utracił bowiem zaufanie sekretarza stanu Wł. Bartoszewskiego. Czy ma to jakiś związek ze skierowaniem przez Muszyńskiego pozwu sądowego przeciw niemieckiej Fundacji Pamięć - Odpowiedzialność - Przyszłość?

□ Zabiegi PO o usunięcie Mariusza Kamińskiego z szefostwa CBA wywołały zaniepokojenie grupy autorytetów. 30 osób (w tym też sędziowie), m.in. Niziński, Gintrowski, Długosz, Pospieszalski, Czabański, Urbański, podpisało list w tej sprawie do premiera Tuska.

□ SLD proponuje uzależnić wysokość opłat za abonament RTV od wysokości zarobków. Może słusznie, bo przecież bogatsi mają np. większe telewizory.

□ Poznań stara się o tytuł europejskiej stolicy kultury w roku 2016. Do tej pory w Polsce tytuł taki sprawował Kraków.

□ Górnicy, którzy w zamian za odejście z zawodu otrzymali odprawy, mogą wracać do pracy. Węgiel znowu stał się cennym surowcem, a górnicy poszukiwanymi fachowcami. I pomyśleć, że kilka lat temu na siłę wyrzucano ich z pracy i zamykano kopalnie. Teraz chętnych do poniesienia odpowiedzialności za bezmyślne wykonywanie zaleceń unijnych nie ma.

□ Ruch Chorzów jest pierwszą w Polsce spółką sportową, której akcje trafią na giełdę.

□ Podwyżki dookoła. Drożeje energia elektryczna, wywóz śmieci, żywność, benzyna, papierosy.

□ Bezrobocie w Polsce w listopadzie wynosiło w skali całego kraju 8,5 %.

□ W wieku 65 lat zmarł Edward Kłosiński, znany operator filmowy, prywatnie mąż Krysiny Jandy.

Ciąg dalszy ze str. 3

Ku czemu zmierza świat?

Co będzie dalej? Niech nas nie zmyli to, co widzimy wokół siebie, w Europie. Współczesny świat jest już światem zglobalizowanym. W sytuacji, gdy do głosu dojdzie frustracja miliardów (sic!) ludzi, wybuchną nieuniknione konflikty. Nie uciekniemy przed nimi, ani nie uchronimy się przed ich konsekwencjami. Stany Zjednoczone - widać to coraz wyraźniej - znalazły się na zakręcie. Po zwycięskiej „zimnej wojnie”, w wyniku której Związek Sowiecki rozpadł się i przestał zagrażać światu, Ameryka wyrosła w latach 90. na niekwestionowanego lidera w świecie. Niestety, zamiast pełnić rolę „pierwszego”, prowadzącego wielobiegunową społeczność światową ku modelowi będącemu wynikiem jakiegos kompromisu pomiędzy sprzecznymi oczekiwaniami i aspiracjami, po 2001 roku Waszyngton zaczął aspirować do roli „żandarma”, czego wyrazem stało się opanowanie Iraku. Był to wielki błąd, przed którym przestrzegał jeszcze śp. papież Jan Paweł II. Co prawda, Amerykanie uzyskali kontrolę nad najbogatszymi na świecie złożami ropy, ale jednocześnie okazali się niezdolni do wykonywania obowiązków, jakie stoją przed „żandarem”. Konflikt zaczął się rozszerzać na Liban, Afganistan, Iran. Obecnie celem nr 1 amerykańskiej polityki jest powstrzymanie Iranu. Sytuacja w rejonie Zatoki Perskiej jest tak zagmatwana i skomplikowana, że konflikt wydaje się niemożliwy do rozwiązania, a to wyznacza perspektywę dalszej, bardzo kosztownej, obecności wojskowej. Niebezpieczeństwo wojny Ameryki z Iranem jest obecnie mniejsze aniżeli było rok temu, niemniej jednak istnieje, a potencjał Iranu znacząco przewyższa potencjał ogarniętego wewnętrznym kryzysem Iraku Husseina. Wojna z Iranem, będąca logiczną konsekwencją spełniania przez Amerykę roli „żandarma”, wprowadziłaby świat w stan niebezpiecznych zawirowań.

Prawdopodobnie Ameryka, po dokonaniu zmiany na stanowisku prezydenta, zmieni niedługo kurs swej polityki zagranicznej. W dobre rozumianym interesie tego mocarstwa leży wzmocnienie, a nie osłabianie Europy, poprawa, a nie pogorszenie stosunków z

Rosją, wciągnięcie Chin do współtworzenia międzynarodowego ładu, zamiast izolowania tego kraju i pomniejszania jego znaczenia na arenie międzynarodowej. Aby to osiągnąć, Ameryka będzie jednak musiała pogodzić się z tym, że nie może narzucać światu własnych pomysłów, zmuszać innych krajów do przyjmowania modelu „demoliberalnego”, stawiać się ponad ONZ, sabotować porozumień w sprawie zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, bezlitośnie eksploatować świat w imię wiary w „bożka” konsumpcji. Obalenie supremacji dolara i rozwój gospodarczy takich potęg jak Chiny czy Indie wskazują na nieuchronność zmierzchu dominacji Ameryki. Nie znaczy to, że Amerykanie łatwo i szybko pogodzą się z tym, że pokonanie imperium komunistycznego nie oznaczało żadnego „końca historii”, a świat, naśladując wzorce amerykańskie, bynajmniej nie staje się przez to bardziej pro-amerykański.

Nie ulega wątpliwości, że centralnym punktem polityki światowej w najbliższych latach będzie Zatoka Perska. Od przywrócenia pokoju w tym rejonie zależy przywrócenie pokoju w innym zapalnym punkcie: Lewancie. Alternatywą dla pokoju jest wojna ze światem muzułmańskim, słynne „zderzenie cywilizacji” Huntingtona. Taka wojna grozi nieobliczalnymi konsekwencjami. Nie jest ani potrzebna, ani uzasadniona. Ideologia wojny cywilizacji wyraza z samolubnego przekonania o wyższości modelu „demoliberalnego” nad innymi modelami. Niczego nie wyjaśnia. Rzeczywistość w świecie muzułmańskim wygląda odmiennie. Nie jest on skłonny do wojny z Zachodem i pozostaje - wbrew buńczucznym deklaracjom - głęboko podzielony wewnętrznie. Oto kraje arabskie, przeciwne Iranowi, są również wrogię obecnemu, szyickiemu rządowi Iraku. A tenże rząd, ustanowiony przez Amerykanów, jest jednocześnie pro-irański. Idąc na wojnę z Iranem, w imię „zderzenia cywilizacji”, Amerykanie podkopią pozycję swych jedynych sojuszników, irackich szyitów i wzmocnią sunnicki ekstremizm w tych krajach arabskich, których rządy sprzyjają raczej Waszyngtonowi niż Teheranowi. A sam „teokratyczny” Teheran, jak dotąd nikomu „na Zachodzie” nie zagrażał i nawet racjonalnie analizujący sytuację międzynarodową amerykański periodyk „Foreign Affairs” przyznaje, iż Iran dąży jedynie do - naturalnego i oczywistego w świecie polityki - budowania własnych wpływów w sąsiadujących z nim państwach. Oczywiście, atakując Iran - podobnie jak wcześniej Irak - Amerykanie mogą spowodować „zderzenie cywilizacji”. Ale - powtórzmy raz jeszcze - taki konflikt nie jest ani potrzebny ani nieuchronny.

Wojciech Turek

ze świata

☐ Wybory w Gruzji wygrał w I turze Michail Saakaszwili, który uzyskał 52% głosów. Oznacza to prozachodni kurs Tbilisi. Opozycja oskarża prezydenta o sfałszowanie wyników. Wg obserwatorów OBWE większych nadużyć nie było.

☐ Prawybyory prezydenckie w stanie Iowa przyniosły wygraną Obamy wśród Demokratów i Huckabee wśród Republikanów. Hilary Clinton, którą wyprzedził jeszcze Edwards, była dopiero trzecia. Huckabee to prawdziwy konserwatysta, ale mimo jego sukcesu, większe szanse daje się wśród Republikanów Mc'Cainowi i Giulianiemu. W New Hampshire Barack Obama uzyskał 13% przewagi nad Clinton.

☐ Premier Donald Tusk złożył wizytę w Republice Czeskiej, gdzie rozmawiał m.in. z premierem Mirkiem Topolankiem.

☐ Jarosław Kaczyński oświadczył, że nie powinno być kompromisów w sprawie Centrum Wypędzonych. Jego zdaniem Niemcy popierali politykę Hitlera do końca i ponoszą 100% winy za wypędzenia. Fakty te trzeba przypominać, bo za kilka lat - dodał Kaczyński - każe się nam pokryć koszty amunicji użytej przy tłumieniu Powstania Warszawskiego.

☐ W Kenii jest już ponad 500 ofiar zamieszek po wyborach prezydenckich. Mwai Kibaki, który ogłosił się zwycięzcą, wykonał kilka gestów pod adresem opozycji.

☐ Ojciec św. Benedykt XVI skomentował rezolucję RB ONZ wzywającą do wstrzymania kary śmierci. Zdaniem papieża powinna ona wywołać szerszą refleksję i debatę nad świętym charakterem życia, także nienarodzonego.

☐ Prezydent Pakistanu Musharaf odrzucił oskarżenia o udział rządu w zabójstwie polityka opozycji pani Benazir Bhutto. Śledztwo zlecono inspektorom Scotland Yardu. Same wybory zostały przesunięte na 18 lutego.

☐ W bliskowschodnią podróż udał się prezydent USA G. W. Bush. Prezydent uważa, że jeszcze w tym roku uda mu się doprowadzić do zakończenia konfliktu pomiędzy Palestyną a Izraelem.

☐ Irańskie kutry patrolowe starały się prowokować okręty amerykańskie w cieśninie Ormuz.

☐ Przy budowie gazociągu północnego doszło do incydentu granicznego. Wykonujący pomiary rosyjski statek badawczy naruszył wody terytorialne Finlandii.

☐ Rząd Sri Lanki (d. Cejlon) zerwał porozumienie o zawieszeniu broni z separatystami tamilskimi.

☐ Premier Ukrainy Julia Tymoszenko zarzuciła swoim poprzednikom, że doprowadzili do powstania w kraju inflacji sięgającej 17%.

☐ Król Hiszpanii Juan Carlos skończył 70 lat.

☐ Od 1 stycznia wprowadzono kolejne zakazy palenia tytoniu w miejscach publicz-

nych. Dotyczy to m.in. Francji i Bawarii.

☐ Komuniści w Czechach zebrali 150 tys. podpisów pod petycją przeciwko budowie w tym kraju tarczy antyrakietowej.

☐ Prezydująca UE Słowenia ogłosiła rok 2008 Rokiem Dialogu Międzykulturowego w Europie.

☐ Z powodu napiętej sytuacji i działalności terrorystów w Mauretanii odwołano po raz pierwszy w historii Rajd Paryż-Dakar.

☐ Prezydent Wenezueli nie znosi beczynności. Ostatnia decyzja Hugo Chaveza to wymiana 11 ministrów swojego rządu.

☐ Po raz pierwszy od 200 lat statystyczny Brytyjczyk ma być bogatszy od statystycznego obywatela USA. Ponieważ wyniki takie obliczono na brytyjskim Oxfordzie, warto podejść do sprawy z ostrożnością.

☐ Bezrobocie w USA wynosi 5%, a w Niemczech spadło w grudniu z 8,6 do 8,4% i jest to najlepszy wynik od 15 lat.

☐ W Niemczech doszło do ostrego sporu w koalicji SPD i CDU o obniżenie wieku karanych przestępców. CDU opowiada się za zaostrzeniem kar dla wchodzących w konflikt z prawem młodocianych.

☐ Francuska policja otrzymała lepszy sprzęt do tłumienia zamieszek. W tym roku podczas Sylwestra spalono co prawda kilka samochodów mniej, bo „tylko” ok. 300, ale przezorny ubezpieczony?

☐ Turkmenistan zezwolił po 20 latach przerwy na oficjalny skup i sprzedaż zagranicznej waluty. Do tej pory handel dewizami był zakazany.

☐ Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości może przynieść sporo kłopotów pracodawcom. ETS uważa, że związki zawodowe mogą blokować decyzje o delokalizacji produkcji, jeśli będzie chodziło o ochronę pracowników.

☐ Prezes Banku Centralnego Czech Zdenek Tima stwierdził, że „nie byłoby dramatem” wprowadzenie euro do tego kraju dopiero w roku 2019.

☐ Austriacy mają pretensje do Schengen. Ich zdaniem duża część emigrantów prosiących o azyl w Polsce i Czechach udaje się następnie w kierunku Wiednia.

☐ Neapol nadal nie może uporać się ze śmieciami. Tony niewywożonych odpadków zalegają na ulicach. Do sprzątania zaangażowano wojsko, a władze usiłują zważyć winę na mafię, która ma rzekomo kierować tym interesem.

☐ Ateistyczne Chiny stają się głównym wydawcą Biblii na świecie. W Chinach za posiadanie Pisma św. grozi więzienie, ale nie przeszkadza to władzom zezwolić na druk miliona egzemplarzy w różnych językach, które stanowią 1/4 rocznego zapotrzebowania na te księgi. Bible są drukowane rzecz jasna tylko na eksport.

☐ Największy budynek mieszkalny świata powstaje w Moskwie. Będzie miał 2,5 miliona m² i zostanie usytuowany 10 km od centrum stolicy Rosji. Koszt jego budowy to 4 miliardy dolarów. Projekt zostanie zrealizowany w ciągu 6 lat.

☐ Polacy pracujący poza krajem przestali w ub. roku do Polski sumę 4,1 miliarda euro.

kartki z historii

Ewa Ziolkowska

ZNAKI NARODOWEJ ŻAŁOBY

Powstanie Styczniowe i poprzedzające je krwawo stłumione manifestacje w Warszawie były dla Polaków bolesnym doświadczeniem. Po raz kolejny zawiodły nadzieje na odzyskanie niepodległości. Naród pogrążył się w żałobie. Jej widowym znakiem stała się biżuteria patriotyczna.

Biżuteria zwana też symboliczną, czarna była formą uzewnętrzniania narodowych uczuć i dążeń, wyrazem miłości do Boga i Ojczyzny, a jednocześnie sprzeciwu wobec represji ze strony zaborców. Manifestacyjnie noszona w okresie rozbiorów stanowiła znak żałoby i solidarności z męczennikami narodowej sprawy. Stosowane kolory, motywy i kształty miały jednoznaczny wymowę, przeważały barwy patriotyczne i żałobne oraz symbolika narodowa i religijna. Krzyż, korona cierniowa i palma oznaczały męczeństwo zniewolonej Ojczyzny. Dominującym elementem było godło Polski, często w formie dwudzielnej lub trójdzielnej tarczy z koroną, na której obok Orła widniały wizerunki litewskiej Pogoni i Michała Archanioła - herbu Rusi. Napisy i daty odwoływały się do bieżących wydarzeń. W odróżnieniu od tradycyjnych ozdób, biżuteria patriotyczna była skromna w formie i zwykle wykonana nie ze szlachetnych kruszców, a z tanich, prostych materiałów, takich jak stal, żeliwo, mosiądz. Formy były różnorodne: krzyże, medaliony, klamry, a także zegarki. Najbardziej niosione były pierścienie, stosunkowo łatwe do zrobienia i dys-

szczególne znaczenie miały ozdoby z wizerunkami ks. Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki. Symboliczna biżuteria wyjątkową rolę odegrała również podczas powstania listopadowego.

W latach żałoby narodowej, ogłoszonej 3 marca 1861 roku z ambon kościołów po pogrzebie Pięciu Poległych - ofiar krwawego starcia z wojskiem carskim na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, biżuteria patriotyczna zdominowała inne ozdoby. Polskie kobiety ubierały się na czarno, zakładały żałobne łańcuchy i korale. Panujące nastroje odzwierciedlał popularny wówczas, a napisany 30 lat wcześniej w Paryżu, wiersz Konstantego Gaszyńskiego „Czarna sukienka”:

*Gdy laur lgań, Wawru kwiaty
Dał nam zerwać los,
Brać nam perły, drogie szaty
I trefiłam włos;
Lecz gdy nas zdrady wrogom sprzedały,
Gdy zaległ Polskę najeźdźców rój,
Gdy w więzach jęczy naród nasz cały,
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka!*

Powszechnie noszone były krzyżyki żeliwne, a także emaliowane na czarno pierścienie i obrączki z datami manifestacji 25 i 27 lutego oraz 8 kwietnia 1861 roku, koroną cierniową i palmą męczeństwa. Do czarnych sukien przypinano srebrne ażurowe broszki w formie korony cierniowej z krzyżem i Orłem. Żałobę wyrażały też medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej, Orła i złamanego krzyża, będącego bolesnym wspomnieniem zniszczenia przez Kozaków krucyfiks-u niesionego podczas jednej z lutowych manifestacji.

Z chwilą wybuchu powstania wzmożły się represje. W połowie października 1863 roku władze carskie wydały zakaz noszenia żałoby. Mimo groźby wysokich kar pieniężnych, kobiety nie zaprzestały noszenia czarnych, a przynajmniej prostych i skromnych ubiorów. Biżuteria zmieniała nieco swój charakter. Symbolikę męczeńską zastąpiono godłem - Orłem, Pogonią i Archaniołem oraz emblematami wojskowymi - szablami, kosami, chorągiewkami. Nieodłącznymi elementami męskiego stroju, cywilnego i wojskowego, stały się pasy ze stalowymi klamrami z podobiznami bohaterów narodowych lub



A. Grottger: Pożegnanie powstańca 1865-66, Muzeum Narodowe w Krakowie

godłem. Pojawiły się broszki z napisami „Niech żyje Polska”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Boże zbaw Polskę” i wizerunkiem Orła zrywającego się do lotu. Końcowy, tragiczny akord powstania - stracenie 5 sierpnia 1864 roku na stokach Cytadeli Warszawskiej gen. Romualda Traugutta wraz z czterema członkami Rządu Narodowego - został upamiętniony skromnymi mosiężnymi krzyżykami z inicjałami ofiar.

Aresztowania, zsyłki, kara śmierci były ceną, którą społeczeństwo polskie zapłaciło za wystąpienie zbrojne. Powstańcy osadzeni w carskich więzieniach i kazamatkach wyrażali rozpacz, ale także wolę przetrwania, poprzez wytwarzanie specyficznej biżuterii. Były to na ogół krzyżyki i pierścienie wykonane z najprostszych dostępnych materiałów: drewna, wlosia, kości, słomy, korzeni, zazwyczaj opatrzone napisem: „Pamiętka niewoli” lub nazwą więzienia.

Biżuteria patriotyczna miała wielką siłę oddziaływania. Wzmagała i podtrzymywała uczucia patriotyczne i religijne, wskazywała na nierozzerwalność wiary i Ojczyzny. Przez dziesięciolecia była z pietyzmem przechowywana w wielu polskich domach.

Dziś bogate kolekcje posiadają między innymi warszawskie muzea Historyczne i Wojska Polskiego oraz Klasztor oo. Paulinów na Jasnej Górze, gdzie pamiątki te były składane jako wota.

Współcześnie do XIX-wiecznej tradycji nawiązywały okupacyjne pierścienki z Orłem w koronie i, całkiem już niedawno, czarne krzyżyki noszone na początku lat 80., w stanie wojennym.

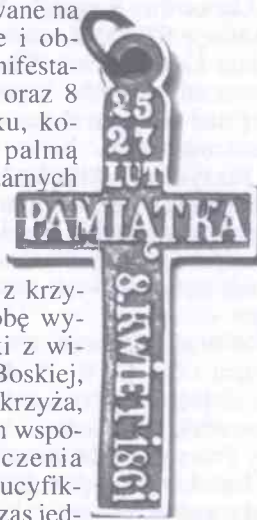
Dziś, w 145. rocznicę wybuchu styczniowego zrywu chciałoby się wyrazić życzenie, by w przyszłości biżuteria mogła wyłącznie zdobić i cieszyć oko.



Zegarek kieszonkowy z Orłem, Pogonią i Archaniołem

miało istotne znaczenie, ponieważ w czasie powstania styczniowego biżuteria patriotyczna musiała być wykonywana w konspiracji. Terror zaborcy wykluczał wszelką ostentację. Za produkowanie tego typu wyrobów groził areszt, a nawet zesłanie w głąb imperium rosyjskiego.

Biżuteria patriotyczna nie była wyłączną polską specjalnością. Na masową skalę pojawiła się w czasie rewolucji francuskiej, kiedy to paryskie elegantki zaczęły nosić żeliwne obrączki z napisami „Złoto oddałam za żelazo”, „Złoto Ojczyźnie”. Powszechne, nie tylko we Francji, stały się wyroby związane z kultem Napoleona. W Polsce początki tej tradycji przypadają na czas konfederacji barskiej. Później



KARUZELA

Boğdan Usowicz



Kiedy w 2001 roku Sojusz Lewicy Demokratycznej przejął władzę z rąk Akcji Wyborczej Solidarność, doszło do bezpardonowej wymiany kadr. Wymieniano wszystko i wszystkich.

Jan P.O.

To m.in. wtedy SLD wstrzymał gotowe już nominacje ambasadorów, a wśród nich kandydaturę Radka Sikorskiego na placówkę w Brukseli. Jak na postkomunistów przystało, Sojusz nie miał żadnych zahamowań w wymienianiu kadr, wstawianiu „swoich” ludzi do rad nadzorczych, publicznych mediów, agencji skarbu państwa itd.

Dwa lata temu proces pozbywania się „komuchów” z urzędów zainicjowało zwycięskie w wyborach Prawo i Sprawiedliwość. Było już dużo trudniej, bo nazywano to w mediach „zawłaszczaniem państwa”. Z perspektywy czasu widać, że jednak kierowano się pewnymi standardami. SLD zresztą skompromitował się licznymi aferami i zadanie było tu ułatwione.

Dziś mamy ciąg dalszy tego typu wymiany kadr. Platforma Obywatelska, niezależnie od deklaracji, robi swoje, a styl wymiany bardziej przypomina czasy SLD niż PiS. Sojusz (dziś Lewica i Demokraci) zresztą dość wiernie sekunduje działaniom nowego rządu. Nagle obudzili się „fachowcy” tego ugrupowania, którzy z „troską” upominają się o odebranie ludziom związanym z PiS resztek, które im jeszcze pozostały.

A pozostały jeszcze publiczne media i Centralne Biuro Antykorupcyjne, bo prezydent wydaje się nie do ruszenia. Pole ataku jest już przysięgotowywane. Posłanka PO Śledzińska-Katarasińska pilotuje ustawę o mediach, a były prezes radia publicznego Andrzej Siezieniewski podpisał się niedawno pod raportem oskarżającym obecnego prezesa tej instytucji Czabańskiego o różne „zbrodnie”.

Kiedy czytam donos „obroncy demokracji” Siezieniewskiego wszystko się we mnie gotuje. Moskiewski korespondent radia w czasach PRL, w III RP prezes z nadania SLD, który zastąpił m.in. „czystkami” w radiu publicznym po AWS, dziś

awansował na doradcę... Platformy Obywatelskiej. Zresztą dosłownie, bo prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz wcisnęła Siezieniewskiego do zarządu Pałacu Kultury, a ten odpłaca się widocznie PO owymi „analizami”.



Warszawa, Pałac Kultury (fot. B. Sztetler-Szpanińska)

Przykładów pobierania nauk przez polityków PO u postkomunistów jest zresztą niestety coraz więcej. W Lublinie nagle głośno o lubelskim „baronie” SLD Kurczuku. Były minister sprawiedliwości, przy którym Ziobro to niewiniątka, zostaje dziś prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. W zamian SLD pomoże odsunąć PiS od władzy w wojewódzkim sejmiku?

Z własnego przykładu, tego sprzed kilku lat, wydaje się korzystać nawet minister Sikorski, który, podobnie jak kiedyś SLD „załatwiła” jego, wstrzymuje obecnie nominacje ambasadorskie kandydatom PiS - Andrzejowi Sadosiowi i Jerzemu Achmatowiczowi.

W Sejmie marszałek Bronisław Komorow-

ski w ramach „oszczędności” likwiduje misję obserwacyjną polskiego parlamentu na wybory w Gruzji, bo na czele delegacji miał stanąć Paweł Kowal z PiS.

Rozprawa jest bezpardonowa, a PO wykazuje się niestety dużą pomysłowością w szukaniu „haków” na politycznych przeciwników. Fundacja o. Rydzka nie dostanie 27 milionów złotych dotacji na odwierty geotermalne, które przyznał minister środowiska Szyszko z PiS, bo Fundacja nie spytała pisemnie o... „wpływ odwiertów na ostoję pactwa”!

Miało być inaczej, a jest recydywa i to w najgorszym wydaniu. Potwierdzają to szczególnie czystki robione przez ministerstwo sprawiedliwości. Jak pisze „Rzeczpospolita”, po śledczych apelacyjnych minister Cwiąkowski zabrał się za śledczych okręgowych. W Sylwestra z pracy wyleciało 3 prokuratorów. Janusza Woźnika w Tarnobrzegu zastąpił kolega Cwiąkowskiego ze studiów. Prokuratura w tym mieście należała do jednych z najlepszych i odwołanie Woźnika jest zaskoczeniem. Może tu chodzić o śledztwo w sprawie fabryki osocza, które dotarło do Aleksandra Kwaśniewskiego i jego świty. Być może pętla oskarżeń zaczęła się zaciskać zbyt mocno...

W Przemysłu nie pracuje już prokurator Adam Fida. Otrzymał od lokalnego działacza PO propozycję pozostania na stanowisku i współpracy, ale za cenę zrobienia swoim zastępcą b. wiceszefa miejscowej prokuratury Adama Kownackiego. Fida wyrzucił działacza za drzwi i spakował walizki. Jego miejsce zajął rzecz jasna... Kownacki.

Nie ma już też w prokuraturze okręgowej w Rzeszowie Janusza Drozdowskiego. Ten miał szansę stać się bohaterem PO. Wyślany od prokuratora z Rzeszowa list do premiera Donalda Tuska szeroko upubliczniono. Chodziło w nim o rzekome utrudnianie śledztwa przez CBA w sprawie afery gruntowej w ministerstwie rolnictwa. Platforma potraktowała wątpliwości prokuratury jako wstęp do usunięcia z szefostwa CBA Mariusza Kamińskiego. Tymczasem Drozdowski wytrącił tak wspaniałego „haka” z ręki polityków i wyjaśnił publicznie, że w liście chodziło tylko o pytanie dotyczące zakresu kompetencji pomiędzy CBA i prokuraturą, a podobne pytanie kierowano jeszcze do premiera Kaczyńskiego i ministra Ziobry. W prasie zrobiło się nagle o zastrzeżeniach prokuratury cicho. Przygotowana już medialnie akcja wzięła w łeb. W dodatku prokurator Drozdowski złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa w związku z ujawnieniem tajemniczy listu. Nic dziwnego, że musiał odejść.

Platforma niestety kontynuuje tradycję „czyszczenia”, która datuje się chyba jeszcze od słynnej misji Waldemara Pawlaka z 1991 roku i obalenia rządu Jana Olszewskiego. Desygnowany na premiera Pawlak zwracał się wtedy do Lecha Wałęsy: „to ja sobie wtedy czyszczyłem te urzędy”. I tak to leci do dzisiaj...



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

ANNO DOMINI 2008



Janvier, c'est le temps des vœux, des plus réalistes aux plus pieux. Que va nous réserver cette nouvelle année pour notre chère Pologne ?

Tous les médias ont sacrifié à la tradition des prévisions pour l'année qui commence. Bien entendu, c'est la politique intérieure qui fait l'objet des plus nombreux pronostics. La coalition qui vient de se former va-t-elle tenir ? Les tensions avec le président de la République vont-elles s'apaiser ? Les libéraux bénéficieront-ils toujours d'une cote élevée ? D'une manière générale, la presse prévoit une année plutôt calme sur le front politique, avec des relations sereines entre les coalisés. C'est en effet l'image que la majorité encore nouvelle donne d'elle-même aux citoyens, mais le temps des décisions difficiles n'est pas encore arrivé - ou plutôt on a cherché jusqu'à présent à éviter les sujets qui fâchent. Mais on ne pourra pas reculer très longtemps et arrivera le jour où des dissensions se feront inévitablement ressentir, notamment sur les questions fiscales ou sur les prestations sociales. Toutefois, les crises au sein de la majorité ne devraient pas atteindre le même degré de paroxysme qu'a connu l'équipe précédente qui, de par sa composition même, était vouée à des crises fulgurantes à répétition. Le PSL est un allié moins exotique que Samoobrona ou la LPR, mais il sait quand même faire valoir ses droits et les défendre. La PO risque d'en faire les frais au niveau du soutien accordé par les Polonais. Récemment, les libéraux surfaient sur des taux de l'ordre de 60% de satisfaction, mais on était dans une période de lune de miel où tout paraissait tout beau et tout gentil. Il est légitime de douter que cela tienne longtemps. Quand on est au sommet, si on ne peut s'y maintenir, on ne peut que chuter. Et plus les taux sont élevés, plus dure sera la chute. Surtout que des conflits sociaux sont en latence, notamment avec les médecins dont la profession est mal valorisée, ainsi qu'avec les infirmières qui ne veulent pas être en reste. Ce sont des catégories qui ont largement voté pour les libéraux. Ces derniers doivent maintenant montrer qu'ils ont bien reçu le message. Le problème,



c'est que cette réforme, au demeurant nécessaire pour améliorer la qualité de l'offre de soins, risque de coûter très cher à l'État et aux citoyens, sans compter l'épineux problème du financement des éta-

blissements hospitaliers. La troisième grande question est de savoir si les relations entre



le chef du gouvernement et le chef de l'État seront aussi tendues qu'elles l'ont été depuis l'arrivée de Donald Tusk et de son équipe au pouvoir. Chacun dit qu'elles devraient s'apaiser si chacun voulait bien y mettre du sien. En réalité, chacun attend plutôt un geste de l'autre. Les libéraux attendent que le président et son équipe fassent un geste les premiers, alors que Lech Kaczyński et ses conseillers attendent ce geste en premier de la part des libéraux. Dans ces conditions, on voit mal comment on pourra détendre rapidement l'atmosphère, surtout que du côté des conservateurs, on va surveiller de près l'action du gouvernement pour la critiquer et faire des contre-propositions. C'est ainsi que le PiS compte remonter dans l'estime des citoyens. Sans parler des formations qui sont tombées dans l'oubli à la faveur des dernières législatives et qui ne réapparaîtront plus sur le devant de la scène, on peut encore espérer que la gauche tiendra une place marginale sur l'échiquier politique. L'alliance de la gauche et des démocrates est traversée par des tensions internes entre les différentes composantes, et la tentative de retour de l'ancien premier ministre, Leszek Miller, ne va pas arranger les choses. Pour se faire remarquer, la gauche s'en prend à l'Église. On peut donc s'attendre à une vague d'anticléricalisme dans notre pays, mais il peut ne s'agir que d'un épiphénomène. Globalement, en parcourant les médias et en écoutant les spécialistes, on se rend compte que tout le monde est optimiste pour la nouvelle année, mais il faudra toutefois attendre un an pour savoir si l'Anno Domini 2008 fut véritablement un an de grâce.

SUR UN AIR DE POLKA

Une figure de légende de la Polonia française, notamment du Nord de la France, nous a quittés.



Stéphane Kubiak
est décédé le 28 décembre dernier à l'âge de 78 ans.

Originaire de Liévin, il commence à jouer de l'accordéon très jeune. Après la Seconde Guerre mondiale, en 1948, il crée son propre orchestre et ouvre une salle de danse en 1956, le Gaiety. Il signe un contrat chez Barclay en 1957 et popularise les airs du folklore polonais qu'il revisite à sa manière. Dans

son entreprise, il met toute sa famille à contribution. Il connaît un succès qui durera jusqu'à ses adieux en 1991. Au fil des années, en faisant danser toute les générations du bassin minier pendant trente-cinq ans, il devient le symbole de la réussite des Polonais et de leur intégration dans la société française dont il obtient la reconnaissance. Au total, il a enregistré quarante 45 tours, cinquante 33 tours et une vingtaine de CD. Sa renommée ne s'arrête pas aux frontières du Nord-Pas-de-Calais car ses disques se vendent aussi aux États-Unis.

listy do Marii-Teresy

Pani Mario!

Mam problem. Jesteśmy małżeństwem od siedemnastu lat, nasze dzieci dorastają, według mnie w dobrej, rodzinnej atmosferze. Mąż pracuje, ja prowadzę dom.

Pomimo tego, że mój mąż jest bardziej wykształcony niż ja, nigdy nie czułam się z tego powodu mniej wartościowa. Uważam, że dobre prowadzenie domu, wychowywanie dzieci jest czasami więcej warte, szczególnie dla kobiety, niż przetrzymywanie papierków w biurze lub sprzątanie. Czuję jednak, że od jakiegoś czasu mąż wyraża swoje uwagi, niezadowolony, nawet posuwa się do złośliwości. Jego zarzuty są absurdalne. Uważa, że za dużo uwagi poświęcam dzieciom, porządkom w domu. Mówi, że odkurzacz jest dla mnie ważniejszy niż własny mąż, że... dla odkurzacza zawsze znajdę czas, a dla niego jestem zawsze zmęczona i zasypiam, kiedy on wieczorami zaczyna tzw. poważne rozmowy. Mówi, że go nie rozumiem, że interesuję mnie tylko problemy dzieci. Ponieważ mąż jest starszy o dziesięć lat, coraz częściej mówi mi, że jest w domu traktowany tylko jak „maszyna do robienia pieniędzy”, że ja w nim nie widzę człowieka, mężczyzny, tylko kogoś pożytecznego, kto wszystko załatwi, kiedy potrzeba, a nikt nie zapyta nawet, czy go coś nie boli, czy nie ma problemów, czy czuje się szczęśliwy. Ja uważam, że wszystko jest w porządku, a on ma „muchy w nosie”, jak mówiono w naszym miasteczku. Teraz ciągle mówi, że brak mi zdolności empatii starzejącego się mężczyzny. Sama nie wiem, o co mu chodzi. Może Pani będzie mogła mi to wyjaśnić, bo mi przecież zależy na nim, chociaż rzeczywiście specjalnie się nad nim nie rozczulam.

Agata

Pani Agato, miło czytać zwierzenia kobiety-matki, która w dobru rodziny znalazła sens i radość życia. Bywa jednak i tak, że kobieta skupiona na opiece i rozwoju dzieci zapomina o tym, iż mąż „też człowiek” i należy mu się choć trochę uwagi, serca i ciepła. Sygnały, które śle Pani mąż, świadczą o tym, że nie jest on w pełni usatysfakcjonowany życiem rodzinnym.

Najpierw spróbuję wyjaśnić znaczenie słowa „empatia”. Termin został wprowadzony przez Theodora Lippsa w 1903 r. przy opisie zjawiska empatii estetycznej. Jest on zresztą dość różnie wyjaśniany, m.in.: jako wczuwanie się w stany, szczególnie uczuciowe, innych osób. Empatia (gr. *empathia* - cierpienie) to wywołanie w sobie uczucia, które przeżywa inna osoba, drogą identyfikacji z nią. Przypisywanie innej osobie uczuć, jakie byśmy sami przeżywali, będąc w danej sytuacji. A więc empatia jest to współodczuwanie, współcierpienie. Jest to specjalna zdolność rozumienia i widzenia innego człowieka w kontekście poznania jego cech psychicznych i osobowych, poziomu jego rozwoju psychicznego i jego potencjału twórczego. Poznanie takie łączy się z poczuciem odpowiedzialności za drugiego człowieka. Polega na towarzyszeniu i współodczuwaniu z innym w jego cierpieniach, kłękach, konfliktach wewnętrznych, a także zewnętrznych, i pomaganiu mu czynnie, starając się go zrozumieć i współczuć mu.

Pani mąż, widząc Pani zaangażowanie organizacyjne i uczuciowe wobec dzieci, może czuć się spychany na margines życia rodzinnego. Bardzo ważne jest, aby Pani potraktowała serio jego próby o rozmowy na temat wzajemnych relacji w rodzinie. Jest to ważne, bo wyjaśnianie takich spraw zbliża małżonków, lepiej poznają swoje zmieniające się potrzeby psychiczne, a także wyjaśniają te, które bolą i nie są akceptowane. Dzieci szybko dorastają i kiedy odejdą z domu w samodzielne życie może okazać się, że tak mało z mężem o sobie wiecie, że zwykła codzienność nie dopuściła do psychicznego zbliżenia i że jesteście sobie prawie obcy. Aby do tego nie doszło, warto rozmawiać nawet wtedy, kiedy sprawy wydają się mało ważne. Małe sprawy też są ważne.

Maria Teresa Lui



Ex libris

„PIEKIELNA SAMOTNOŚĆ”

„piekielna Samotność” - to tytuł najnowszego numeru Zeszytów Karmelitańskich (4/2007).

Tytuł zatrważający i zdecydowanie kontrastujący z poprzednim – „Niebiańska wspólnota”.

Czyżby samotność była aż tak zła, że jest, że może się stać... piekielną? Znamy przecież dobrą samotność: czas poświęcony tylko dla nas, dla mnie, który przynosi miłość, twórczość, otwarcie na innych, nowe siły, dystans wobec świata, spokój („Dobra samotność”, „Przebywać na samotności, by spotkać Boga i braci”). To

czas, z którego powracamy do innych, by dzielić się jego owocami w nas („Samotność małżonka”), by kochać, trwać w przyjaźni, współtworzyć, rozmawiać, okazywać cierpliwość i zrozumienie, znosić niedogodności, wracać do pracy, podejmować na nowo zadania... („Podszewka”).

Dlaczego zatem... piekielna? Podpowiedzią będzie dla nas motto - słowa obecnego papieża Benedykta XVI: „Istota piekła polega na tym, że człowiek nie chce przyjmować, nie chce nic otrzymywać, tylko wyłącznie na sobie się opierać, sam sobie wystarczać... człowiek staje się nieczuły, samotny, nieprzystępny. Piekłem jest chcieć być tylko sobą...”. Redakcji „Zeszytów” chodzi o tę ostateczną samotność - wieczną, dlatego... piekielną - i wszystko, co do niej może prowadzić, bo nieodwołalność - wieczność samotności ma swój początek tu i teraz, w czasie i miejscu, w którym żyjemy. Gdy stajemy się samowystarczalni, licząc tylko na siebie, chcąc żyć tylko dla siebie, myśląc tylko o sobie. Nie tylko z powodu egoizmu, lecz z powodu zrzędzenia losu, który nam przypadł („Życie samotnej osoby”, „Samotność osoby powołanej”), a także z powodu innych: skrzywdzeni („Pięć samotności”), porzuceni przez najbliższych („Samotność w związku”, „Samotność w wychowaniu”, „Dziecko bez ojca”), zranieni w uczuciach („Samotność ocalańca”), osamotnieni w chorobie... Zamykamy się na wszystkich, obrażamy się na cały świat, pogrążając się w rozpacz (piekielnej)! Można však odrzucić nie tylko ludzi („Ryzyko samotności”, „Samotność pustki, samotność pełni”), ale i wspólnotę z Bogiem - Jego samego... („Samotność Boga”). Dlatego, pamiętając i mając pełną świadomość, że świat jest niedoskonały, ludzie obok nas, nawet najbliżsi, czasem zawodzą, my sami także dalecy jesteśmy od doskonałości. Warto jednak wychodzić na tę... dobrą samotność, by tam zaczerpnąć siły do życia, nabrać do niego dystansu i może... przeczytać najnowszy numer „Zeszytów Karmelitańskich”, by przeżyć nasze SAMOTNOŚCI i nasze WSPÓLNOTY.

Serdecznie zapraszamy do lektury mniej już strasznej „Piekielnej samotności”.

„piekielna SAMOTNOŚĆ”, „Zeszyty Karmelitańskie” 4/2007; Wydawnictwo Flos Carmeli; Poznań 60-967, ul. Działowa 25; tel. 0048(61) 856-08-34; fax. (61) 856-09-47; www.floscarmeli.poznan.pl





Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka

18 października 2007 roku była premier Pakistanu Benazir Bhutto triumfalnie wróciła z wygnania do swej ojczyzny. I już w dniu powrotu stała się przedmiotem zamachu na swe życie. Wtedy nieudanego. Dwa miesiące później, 27 grudnia, zabójcy nie dali jej już żadnej szansy.

Kamikadze zbliżył się do pani Bhutto w momencie, kiedy po wiecu przedwyborczym pozdrawiała swych zwolenników przez otwarty dach swego pancernego samochodu. Morderca najpierw strzelił do niej, a potem odbezpieczył ładunki wybuchowe przytroczone do pasa. W wybuchu zginął on sam, a także 20 otaczających go osób. 60 innych zostało rannych. Benazir Bhutto zabita została w garnizony mieście Rawalpindi, 15 kilometrów od Islamabadu, praktycznie w tym samym miejscu, w którym powieszony został jej ukochany ojciec Zulfikar Ali Bhutto.

Zulfikar Ali Bhutto był prezydentem Pakistanu od 1971 do 1973 roku, następnie do 1977 roku pełnił stanowisko premiera. Został obalony w wyniku puczu wojskowego i skazany na śmierć. Kara wykonana została 4 kwietnia 1979 roku w więzieniu w Rawalpindi.

W młodości Benazir Bhutto nie zamierzała zajmować się polityką. Interesowała ją dyplomacja, studiowała najpierw w chrześcijańskim klasztorze w Pakistanie, a potem na najlepszych uniwersytetach amerykańskich - Oxford i Harvard. Była jednak najukochańszym dzieckiem swego ojca, a to do czegoś zobowiązywało. To ona w celi więzienia w Rawalpindi usłyszała ostatnią wolę Zulfikara Ali Bhutto i nie miała innego wyjścia, jak się do niej zastosować.

„Nie wybrałam mego życia - napisała kilka lat później, gdy pełniła już najwyższe stanowiska w swym kraju - to ono mnie wybrało”. Życie pani Bhutto było istot-

nie niebanalne: jako 9-letnia dziewczynka znalazła się przy jednym stole z Czu Enlajem. Gdy miała lat 16, poznała Henry Kissingera. W wieku lat 18 dyskutowała z Indirą Ghandi. W wieku lat 24 miała już za sobą studia wyższe i wiele pięknych perspektyw przed sobą. Pochodziła w końcu z najsłynniejszej dynastii feudalnej Pakistanu, założonej w XIX wieku. Władza klanu obejmowała całą rozległą prowincję Sind i jej stolicę Karaczi. Potem, dzięki ojcu Benazir, rozciągnęła się na całość Pakistanu. Zulfikar Ali Bhutto był człowiekiem inteligentnym, wykształconym, charyzmatycznym i często używającym... demagogii dla zdobycia i zachowania władzy. Umiał wplatać do swych mów akcenty socjalistyczne i biedacy wielbili go za to. Dominował nad życiem politycznym Pakistanu przez 10 lat. Gdy w 1977 roku jego najstarsza córka Benazir powróciła ze studiów w Stanach Zjednoczonych, sytuacja była dla niego już mniej korzystna. Generał Zia-ul-Haq, którego sam mianował naczelnym dowódcą armii i do którego miał pełne zaufanie, zdradził go i pociągnął za sobą wojsko. W 10 dni po powrocie Benazir do kraju nastąpił zorganizowany przez niego zamach stanu. Uwięzienie i śmierć Zulfikara Ali Bhutto oznaczały dla całej rodziny wielką tragedię i konieczność wyjazdu za granicę. Gdy w 1986 roku Benazir Bhutto po raz pierwszy powróciła z wygnania, witały ją nieprzebrane tłumy zwolenników. Dwa lata potem, 1 grudnia 1988 roku, jako pierwsza kobieta wybrana została na prezydenta kraju muzułmańskiego. Miała



zaledwie 35 lat i przypominała księżniczkę orientálną. Naród ją kochał, a Zachód zachwycał się jej urodą i elegancją. Jako polityk popełniła jednak te same błędy, co jej ojciec: obiecywała wszystko, nie dotrzymując połowy swych obietnic, otoczyła się pochlebcami i ludźmi lubiącymi korzyści. Skończyło się to dla niej źle: oskarżona o korupcję i nepotyzm, w 1990 roku musiała zrezygnować z władzy... Gdy trzy lata później powróciła na najwyższe stanowiska państwowe, okazało się, że niczego się nie nauczyła. Stała się jeszcze bardziej autorytarna, bezwzględnie eliminowała swych przeciwników, rozbudowała swój dwór, wydając pieniądze bez opamiętania, mianowała swego męża - przemysłowca - na stanowisko ministra inwestycji. W 1996 roku ponownie zwolniona została z funkcji pod zarzutem korupcji i niekompetencji. By uniknąć więzienia, w którym znalazł się już jej mąż, wyjechała z trojgiem dzieci za granicę. 27 grudnia okazało się, że było to jej ostatnie wygnanie.

WYROK NA TYGODNIK

Moskwa. Metropolita moskiewski abp Paolo Pezzi wstrzymał wydawanie tygodnika katolickiego „Świat Jewangielii” („Światło Ewangelii”). Było to jedyne pismo katolickie w Rosji.

Powstało w 1994 r. z inicjatywy arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza, który przykładał wielką wagę do rozwoju mediów katolickich. Z wielkim oddaniem i profesjonalnie tygodnik redagował zespół świeckich katolików, kierowany przez Wiktora Chrula, osoby cieszącej się zaufaniem byłego metropolity moskiewskiego. Ostatni numer ukazał się na święta Bożego Narodzenia. Tygodnik przynosił informacje o życiu Kościoła w Rosji i na całym świecie. Jego integralną częścią był dodatek „Roma locuta”, prezentujący w języku rosyjskim najnowsze dokumenty papieskie i kościelne. Pismo zostało zamknięte formalnie z powodu trudności finansowych, mieli wycofać się sponsorzy, którzy do tej pory pomagali w jego wydawaniu. Władze kościelne w Moskwie zapowiadają, że wkrótce „Świat Jewangielii” zastąpią nowe inicjatywy medialne w Internecie.

Zła decyzja.

Bez względu na intencje, likwidacja jedyne go tygodnika kato-

lickiego w Rosji przez wielu wiernych zostanie odebrana jako kolejna, po odwołaniu abpa Kondrusiewicza, kapitulacja wobec niczym nieuzasadnionych żądań strony prawosławnej. Naiwne są tłumaczenia, że pismo będzie mogło być zastąpione przez strony internetowe. W warunkach rosyjskich dostęp do Internetu jest bowiem ograniczony. Nie wyobrażam sobie, jak starsi ludzie na rosyjskiej prowincji mają korzystać z takiej oferty. Strona prawosławna nie ukrywa, że likwidacja tygodnika nastąpiła na wyraźne żądanie Patriarchatu Moskiewskiego. Pisze o tym wprost najważniejszy prawosławny portal w Rosji, reprezentujący oficjalne stanowisko hierarchii, „Prawosławna linia”. Co najbardziej przeszkadzało prawosławnym? To, że tygodnik ukazywał się w języku rosyjskim. Gdyby był wydawany po polsku lub niemiecku, nikt by nie protestował. Ale język rosyjski, w myśl tezy, że Rosja jest kanonicznym terytorium Patriarchatu Moskiewskiego, zarezerwowany jest wyłącznie dla wydawnictw prawosławnych. To teza absurdalna. Podobnie jak niedawne żądanie likwidacji diecezji katolickich, ustanowionych w Rosji przez Jana Pawła II. Tego rodzaju „ekumeniczne gesty” nie ułatwiają dialogu z prawosławiem, natomiast osłabiają wspólnotę katolicką w Rosji.

E.L. „Gość Niedzielny” - nr 2/2008



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

□ W Chicago ukazuje się polonijny magazyn weekendowy „Chicago Sport”, informujący czytelników głównie o różnego rodzaju imprezach i zawodach sportowych drużyn polonijnych. Redaktorem naczelnym jest Tomasz Kondek.

□ Tegoroczny Salon Książki Polonijnej, organizowany przez Agatę Kalinowską-Bouvy, prezesa Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, odbędzie się jesienią w... Chicago. Osoby zainteresowane udziałem w Salonie proszone są o kontakt telefoniczny z organizatorką: (00 33) [0]1 30 90 79 54.

FRANCJA

□ 28 grudnia 2007 r. w Lens (dep. Pas-de-Calais) zmarł Stefan Kubiak, znany i ceniony wśród Polonii muzyk i organizator imprez taneczno-rozrywkowych.



S. Kubiak urodził się 1929 r. w Liévin. Wspólnie z bratem utworzył w 1951 orkiestrę i przez 6 lat grał w każdą sobotę w Sali Espérance w Callonne-Liévin, a w niedzielę w Sali Familia przy szosie Lens-Béthune. W latach 1956-1990 był właścicielem Sali tanecznej La Gaity w Lens, będąc jednocześnie kapelmistrzem orkiestry tanecznej. Jako muzyk debiutował podczas II wojny światowej „U Oskara” w hotelu Metropol w Lens. Nagrał około 50 płyt muzycznych (45-obrotowe, długogrające i CD) w firmie fonograficznej Eddy Berckay oraz we własnej firmie Hescé, które sprzedawane były w Europie, USA, Kanadzie i Australii. Głównym repertuarem orkiestry była polska muzyka ludowa. Nagrywał także po polsku przeboje francuskie i niemieckie oraz piosenki z folkloru czeskiego.

□ W 2006 roku mennica francuska emitowała okolicznościową monetę



kolekcyjną o nominale 20 euro z podobizną Marii Curie-Skłodowskiej

POLSKA

□ Nakładem Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach ukazał się I tom słownika „Świętokrzyskie biografie”, w którym zamieszczono m.in. kilkadziesiąt życiorysów Polaków mieszkających w różnych krajach świata, a pochodzących z województwa świętokrzyskiego. Obecnie przygotowany jest do druku II tom tego słownika i redakcja poszukuje osób zamieszkałych poza granicami Polski, a pochodzącymi lub kiedyś związanych z Ziemią Świętokrzyską (dawne woj. kieleckie). Osoby takie prosimy o kontakt pod adresem: RIB - ul. Śląska 34 m. 26, 25-328 Kielce; e-mail: ribsiewek@op.pl

CZECHY

□ Znanym polskim duszpasterzem w Czechach jest Mirosław Michalak, kapłan diecezji wrocławskiej, ur. w 1961 r. w Krośnie Odrzańskim. Studia teologiczne ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1980-86), studia w zakresie teologii pastoralnej i doktorat w Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu (1997-2003). Święcenia kapłańskie przyjął w 1986 we Włocławku. Wikariusz parafii Chocień (1986-87), Szadek (1987-88), Kłodawa (1987-92), Zduńska Wola (1992-93); proboszcz parafii Rokytnice v Orlických Horach (diecezja Hradec Králové, Czechy) i duszpasterz młodzieży dekanatu Rychnov nad Kneznou (1993-2000); proboszcz parafii Pribyslav (diec. Hradec Králové) oraz duszpasterz młodzieży dekanatu Havlickuv Brod i Humpolec (2000-03); proboszcz parafii Narodzenia NMP w Trutnov oraz dziekan dekanatu Trutnov i archidiecekan trutnovski (2003-...). Autor artykułów, m.in. w: „Pramen”, „Farni List”, „Effatha”, „Kwartalniku Papieskiego Wydziału Teologicznego”, „Studiach Włocławskich”. Inicjator Festiwalu Chrześcijańskiej Muzyki „Pribyslavské Nocturno” w Pribyslavi oraz koncertów charytatywnych „Trikrálovsky Chritativni Koncert”. Współpracownik wspólnoty Chemin Neuf z Francji (1995-...) oraz miejscowej czeskiej telewizji kablowej (2000-...). Członek Ruchu „Światło-Życie” (moderator parafialny 1986-2000, moderator rejonowy 1992-93) 1984-2000. Członek Lokalnej Komisji Etyki w Czeskiej Republice w dziedzinie badań medycznych 2003-.

DANIA

□ Od 1893 r. Polacy zaczęli masowo napływać do Danii. Zatrudniali się przy ciężkich sezonowych pracach na polach buraczanych. Część z nich osiedliła się na wyspach Falster i Lolland. W obronie tych wyzyskiwanych robotników parlament

duński wydał w 1908 r. ustawę zwaną „polskim prawem”.

BELGIA

□ Obok kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu w Louvain-La-Neuve postawiono pomnik o. Maksymiliana Kolbe. Pomnik przedstawia niewielką postać w kapturze nasuniętym na oczy, a wykonany został przez artystę rzeźbiarza Jean-Paul Edmonds-Alt.



AUSTRIA

□ Pierwszym na świecie konstruktorem „oka elektrycznego” dla niewidomych był Polak mieszkający w Austrii, wybitny okulista Michał Borysiekiwicz, dziekan Wydziału Lekarskiego uniwersytetu w Innsbrucku (1887), a następnie profesor i dziekan uniwersytetu w Grazu.

NORWEGIA

□ Ludwik Szaciński wywarł poważny wpływ na rozwój fotografii w Norwegii. W 1867 r. po pobycie w Sztokholmie, gdzie był fotografem króla Karola XV, przybył do Oslo i otworzył własny zakład. Zasnął wkrótce jako wybitny portrecista, a jego artystyczne fotografie uzyskały w latach 1873-76 liczne medale na wystawach w Europie i USA.

RUMUNIA

□ Wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego Teofil Samuel Gluck, mieszkający od 1851 w Rumunii, był współtwórcą uniwersytetu w Bukareszcie i odegrał znaczącą rolę w rozwoju medycyny rumuńskiej. Był członkiem Najwyższej Izby Lekarskiej i dyrektorem cywilnej służby zdrowia.

AUSTRIA

□ Pod koniec 2007 r. w katedrze św. Szczepana „Stephansdom” odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej z wizerunkiem Jana Pawła II i napisem „Totus Tuus Johannes Paul II (1920-2005) Wien 1983, 1988, 1998”. Tablica ufundowana przez Polonię austriacką została wykonana z kamienia wydobytego w kamieniołomach w Zakrzówku, gdzie w czasie II wojny światowej pracował fizycznie Karol Wojtyła, a wykonał ją artysta Zbigniew Kulas ze Strzegomia. Patronat nad ufundowaniem tablicy objęli kardynałowie: Ch. Schönborn, J. Glomp i S. Dziwisz. Było to niezwykle ważne wydarzenie w życiu Polonii austriackiej, które przejdzie do historii jako wyraz patriotyzmu, przywiązania do polskich korzeni i umiłowania wielkiego Polaka papieża Jana Pawła II. Mszę św. poprzedzającą odsłonięcie tablicy celebrował austriacki bp F. Scharl i bp lubelski R. Karpiński przy licznych udziałach księży polskich pracujących w Austrii.



z polonijnych Annałów

Jeszcze o Niższym Seminarium Duchownym w Paryżu

Redakcja Głosu Katolickiego: *Księżę Infułacie, wywiad z Księdzem Infułatem, zamieszczony kilka miesięcy temu, obudził i nadal budzi zainteresowanie naszych Czytelników. Stąd też prosimy o dodatkowe wiadomości na temat powstania Niższego i Wyższego Seminarium Duchownego w Paryżu.*

Ks. Infułat Witold Kiedrowski: Najpierw i przede wszystkim trzeba jasno odróżnić Niższe i Wyższe Seminarium Duchowne. Niższe Seminarium Duchowne jest szkołą na poziomie gimnazjalnym. W założeniu, jak na to wskazuje nazwa „duchowne”, przyjmuje chłopców, którzy być może, ale nie koniecznie, w dalekiej przyszłości myślą o kapłaństwie. W praktyce tylko niewielki procent, po zdaniu matury, rzeczywiście wstępuje do Wyższego Seminarium Duchownego, by zostać księdzem. Otóż to Niższe Seminarium przypadło mi organizować w Paryżu. Natomiast Wyższe Seminarium Duchowne jest szkołą studiów teologicznych na poziomie uniwersyteckim, a równocześnie duchowej formacji młodzieńców, przygotowujących się do kapłaństwa. Po tym odróżnieniu, kilka słów o Wyższym i Niższym Seminarium Duchownym w Paryżu.

W Paryżu, już w 1945 roku organizatorem i rektorem Wyższego Seminarium Duchownego był ks. infułat Antoni Banaszak.

Po napaści Niemiec na Polskę wielu księży i seminarzystów znalazło się w obozach koncentracyjnych. Jednym z nich, w Dachau, był ks. prał. Banaszak, rektor Seminarium Duchownego w Poznaniu oraz wielu jego seminarzystów. Gdy po wojnie pewna ilość księży i seminarzystów znalazła się w Paryżu, ks. prał. Banaszak zatroszczył się o swoich byłych seminarzystów. Zebrał wszystkich, których udało się odnaleźć. Za zgodą ks. prymasa Hlonda, stworzył dla nich Wyższe Seminarium Duchowne i już w 1945 r. został jego rektorem. Było to tym bardziej istotne, że w tym samym czasie w Polsce Kościół był prześladowany, klerycy wcielani do wojska, a gimnazja diecezjalne czy Niższe Seminarium Duchowne zabierane Kościołowi i zamieniane na szkoły państwowe. Tak na przykład Gimnazjum Biskupie w Pelplinie - jedyne, które przez wszystkie lata zaborów przetrwało z polskim językiem nauczania - zostało zabrane diecezji i zamienione na szkołę dla dzieci ułomnych i niepełnosprawnych. W trosce o przyszłość Episkopat Polski z ks. kard. Hlondem na czele, pomyślał o kształceniu i formowaniu księży dla Polski za granicą, głównie w Rzymie i w Paryżu, w Wyższym Seminarium Duchownym, pod kierownictwem ks. prał. A. Banaszaka jako rektora. W tym kontekście zapadła również decyzja, by w oparciu o Wy-

ższe Seminarium w Paryżu i w jego pomieszczeniach na ulicy des Irlandais (fot.) stworzyć Niższe Seminarium Duchowne, jakby rodzaj gimnazjum Episkopatu Polski, dla chłopców, którzy ewentualnie mogliby myśleć o kapłaństwie. W tym czasie ja, że tak powiem, „znalazłem się pod ręką”. Po skończonych studiach miałem wracać do Polski, by objąć wykłady w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Niestety, moja działalność w AK w Warszawie i praca w Biurze Informacji w Delegaturze Rządu, a po wojnie w Niemczech, sprawiły, że ks. bp Kowalski, który początkowo nalegał na mój powrót, przestrzegł mnie, by w tych warunkach nie wracać do Polski. Byłem, więc... wolny.

Ale dlaczego to mnie powierzono organizowanie Niższego Seminarium? Przed wojną byłem katechetą i profesorem w gimnazjum, a po wojnie - na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech - w sposób bardzo czynny włączyłem się w organizowanie szkół i gimnazjów w obozach dla przesiedlonych i byłych jeńców wojennych. Miałem więc pewne doświadczenie w organizowaniu nietypowych szkół, gdzie trzeba było wszystko improwizować, stwarzać nietypowe programy nauczania, dobierać książki i pomoce szkolne. Taką właśnie nietypową szkołą - gimnazjum, w jego początkach, było Niższe Seminarium Duchowne w Paryżu. Oficjalnie kierownikiem Niższego Seminarium zostałem w 1953 r. Dwa lata później, gdy już wszystko było zorganizowane, można było kierownictwo Niższego Seminarium oddać w inne ręce. A do mnie zwrócono się z prośbą, jako do byłego kapelana wojskowego, abym objął kierownictwo Rady Polonii Amerykańskiej w miejsce ks. Świtalskiego, który zdecydował się emigrować do Kanady. Różnie mnie wtedy sądzono. Jednak istotną przyczyną, dziś już można to powiedzieć, był los byłych żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej. Spotkałem się z nimi w Coburgu. Po wycofaniu się z Polski, w drodze do Francji, znaleźli się w koszarach w Coburgu, po drugiej stronie drogi, przy której był obóz ofiar wojny: wysiedlo-



nych i deportowanych. W tym obozie i ja mieszkalem jako dziekan, kapelan i oficer łącznikowy przy trzeciej Armii USA i władz okupacyjnych USA.

Któregoś dnia zgłosił się do mnie oficer Brygady Edward Wohlfart. Nieoczekiwane spotkanie. Poznaliśmy się i zaprzyjaźniliśmy na Majdanku, gdzie po operacji ucha był jednym z tych, których gwałtem udało się wyrwać ze szponów śmierci. Teraz on, tu, w Brygadzie, usłyszał o mnie, przyszedł jak do przyjaciela. Mieli jakiś problem z Amerykanami. Przydała się moja przyjaźń z ks. Brzaną, kapelanem amerykańskim i z kapitanem Johnem. To był Coburg. A teraz, po kilku latach, Francja i znów Edward. Były żołnierz Brygady, a teraz wartownik przy Magazynach Wojskowych USA. Już założył rodzinę, jak wielu innych. Jego żoną została Marysia, siostra Witolda Urbanowicza, jednego z Asów Dywizjonu 303. Przeszedł jako do przyjaciela i do byłego kapelana WP prosić w imieniu kolegów, bym po ks. Świtalskim objął agendy Rady Polonii Amerykańskiej, zajął się pomocą dla byłych żołnierzy Brygady. Z dnia na dzień zwolnieni ze służby wartowniczej, wielu z rodzinami, zostali dosłownie na lodzie. Rada Polonii była ich nadzieją. Zgodziłem się. Niższe Seminarium, już zorganizowane i dobrze działające, może poprowadzić ktoś inny. Z konieczności zatrzymałem już tylko naukę j. francuskiego, ale zrezygnowałem z kierownictwa Niższego Seminarium Duchownego, nie podając prawdziwej przyczyny. Wtedy mówienie o pomocy dla byłych żołnierzy Brygady mogło być dodatkową przyczyną wyroku kary śmierci w stalinowskiej Polsce.

KONCERT KOŁĘD

Chór przy parafii polskiej

pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu

gorąco zaprasza na koncert kołęd i pastorałek.

Odbędzie się on w kościele polskim

przy 263 bis, rue St Honoré,

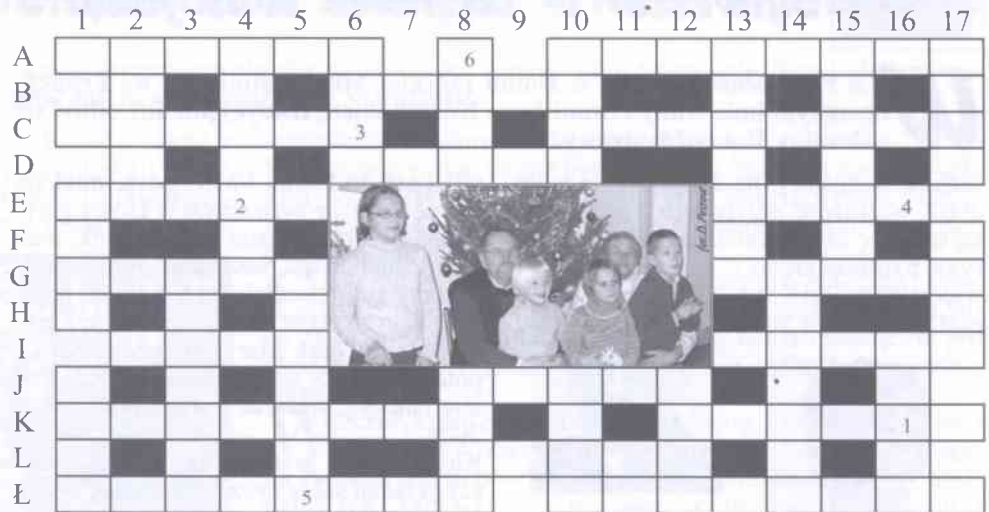
w niedzielę 27 stycznia 2008.

po Mszy św. o godz. 16⁰⁰.

Krzyżówka na Dzień Babci i na Dzień Dziadka - proponuje Marian Dziwniel

Poziomo: **A-1.** Mamusia mamusi i tatusia. **A-10.** Dawniej: duża miska na wodę. **B-6.** Święty Antoni pomaga w jej odnalezieniu. **C-1.** Część nogi. **C-10.** Radosław Sikorski. **D-6.** Stała opłata urzędowa. **E-1.** 1/52 w talii. **E-13.** Dyscyplina, karność. **G-1.** Czar, urok. **G-13.** Szkolny oddział. **I-2.** Najniższa warstwa roślin w lesie. **I-13.** Część stroju liturgicznego. **J-8.** Krajobraz, pejzaż. **K-1.** W parze z imieniem. **K-12.** Arcykapłan żydowski, do którego zaprowadzono pojmanego Jezusa. **L-8.** Srebrna moneta starożytna. **L-1.** Handlarka z kramu. **L-12.** Godność kościelna.

Pionowo: **1-E.** Ozdobna szata liturgiczna w kształcie peleryny. **1-J.** Syn syna. **2-A.** Elektroda dodatnia. **3-G.** Córnica córki. **4-A.** Słodkie przysmaki. **5-G.** Dziedzina wiedzy z pogranicza techniki i biologii. **6-A.** Główny składnik powietrza. **8-A.** Donald, premier rządu RP. **8-J.** H.O. **10-A.** Rodzicielka. **10-J.** Jednostka siły. **12-J.** Ryba na wigilijny stół. **13-A.** Tatus mamusi i tatusia. **14-G.** Rodzaj modlitwy błagalnej. **15-A.** Chytre, podstępne działanie. **16-I.** Dar Boży potrzebny do zbawienia duszy. **17-A.** Pogoda. **17-F.** Rodzic.



Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól. Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki: z GK 43 (10 grudnia 2007): **Polak nie gnębił Polaka.**

Poziomo: obwód, towar, rwa, mięta, plisa, litera, lennik, arka, star, kwas, opel, wkład, Reuter, Łaska, grzyb, ksi, Akaba, Apacz. **Pionowo:** odma, plus, Wałęsa, Tusk, więzienia, łasica, ropa, draperia, draska, krzew, tarpan, liturgia, Irak, wysięg, wycieczka, doba, roraty, soja, obóz.



Bohdan Usowicz

☺ **73 plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca Polski wygrał Adam Małysz.** Kolejne miejsca za rok 2007 zajęli: Euzebiusz Smolarek, Otylia Jędrzejczak, Leszek Błanik (gimnastyka), Mateusz Sawrymowicz (plywanie), Robert Kubica, Marek Plawgo (LA), Anna Jesień (LA), Grzegorz Tkaczyk (piłka ręczna) i Sylwia Gruchała (szermierka). Najlepszym trenerem wybrano Beenhakera, a zespołem - team szczyt-pionistów.

☹ **Adam Małysz ciągle szuka wielkiej formy, ale nie jest źle.** W Turnieju Czterech Skoczni Małysz został sklasyfikowany na 4 pozycji. Turniej wygrał Fin Janne Ahonen.

☺ **13-letni Klimek Murańka wystartował tymczasem w Pucharze Interkontynentalnym.** W pierwszych zawodach Polak został dyskwalifikowany za zbyt długie narty (był 7). W kolejnym, w Kranj, Murańka potwierdził jednak swój talent i był ponownie 7 (najlepszy z Polaków).

☹ **Artur Boruc podpisał nowy kontrakt do 2011 r. z Celtikiem Glasgow i uciał spekulacje o przejściu do AC Milan.** W 2005 Szkoci wykupili polskiego bramkarza od Legii Warszawa za 1,5 mln euro. Dziś jego wartość ocenia się na 10 mln euro i uważa się Boruca za trzeciego bramkarza w Europie.

☺ **Wojciech Kowalewski, któremu skończył się kontrakt ze Spartakiem, rozmawia o grze w Koronie Kolporterze Kielce.** Zainteresowanie polskim bramkarzem wyraża też Galatasaray Stambuł.

☺ **Kluby piłkarskie rozpoczynają treningi i zgrupowania.** W Wiśle bez zmian. Z wypo-

życzenia do UT Arad wrócił Varga. W Legii ma się pojawić kilku piłkarzy z Afryki. Lech cieszy się z pozyskania 18-letniego Peruwiańczyka Cueto. Dysponujący podobno świetną techniką pomocnik ma być objawieniem ekstraklasy. Kontrakt podpisano na 5 lat, a Cueto przyjechał do Poznania z rodzicami i bratem. Do Lecha przenosi się z Cottbus Bandrowski. Kolejnych 4 piłkarzy rozwiązało kontrakty z Zagłębiem Sosnowiec. W ŁKS szykuje się desant Litwinów i Brazylijczyków. Ma ich ściągnąć nowy współwłaściciel klubu Breikstats

(branża alkoholowa, rybna, budowlana). Breikstats jest też właścicielem FC Vilnius. Polonia Bytom kupiła za 100 tys. zł Grzyba z Wiernej Małogoszcz i chce u siebie Szczota i Arifowicia z ŁKS-u. Transfery Polonii są potrzebne, ale problem w tym, że bytomski klub już zalega z wypłatami swoim piłkarzom pół miliona zł.

☺ **Tomasz Sikora wygrał zawody biathlonowe w sprincie w Oberhofie.** Dzień później był dopiero 17. Sikora zajmuje w klasyfikacji generalnej PS miejsce 4. Osłabiona grypą Kowalczyk była ostatnio 7, a w Pucharze zajmuje miejsce 6.

☺ **Mecze sparingowe Polski przed ME 2008.** Nasza kadra zagra na Cyprze z Finlandią (2 luty) i Czechami (6 luty). 27 lutego przeciwnikiem Polski będzie Macedonia, 24 marca USA, a 31 maja Dania (Chorzów). Jeden ze sparingów ma być też rozegrany 12 marca, ale przeciwnik nie

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża
2007/2008



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efra@orange.fr; <http://perso.orange.fr/estfrancophone>

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany

- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-20⁰⁰); soboty (10⁰⁰-13⁰⁰), 93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em}.

NOWE GRUPY - początek 2008 roku

jest jeszcze znany.

☺ **Wyniki 36 kolejki PLH:** GKS Tychy-Naprzód Janów 4:2, Stocznowiec-TKH Toruń 6:4, Cracovia-Unia Oświęcim 4:1, Polonia Bytom-Zagłębie Sosnowiec 4:6, Podhale-KH Śanok 3:6. W tabeli prowadzi Cracovia - 81 pkt, przed GKS Tychy - 76, Zagłębiem - 69 i Stocznowiec - 66.

☺ **Nowym kierowcą testowym zespołu Kubicy BMW Sauber został kierowca z Estonii - Marko Asmer.**

☺ **Reprezentacja Polski wygrała z Włochami 3:0 (25:20, 26:24, 25:21) podczas odbywającego się w Izmirze turnieju kwalifikacyjnego siatkarzy do igrzysk olimpijskich.** W pierwszym meczu nasi przegrali z Hiszpanią 2:3. Trzecim rywalem drużyny Raula Lozano będzie Holandia.

Polacy we Francji

Maria Ślaza Cichewicz

Sylwester w La Ferté sous Jouarre

W La Ferté sous Jouarre, w Domu Polskiej Misji Katolickiej we Francji, noszącym imię Anny i Stanisława Kozłowskich, tradycyjnie już odbył się polonijny Bal Sylwestrowy.

Jednak wcześniej, na zakończenie roku 2007, większość przybyłych gości udała się na Mszę św. odprawianą przez ks. Henryka Szulborskiego - wicerektora PMK, ks. prał. Antoniego Biela



i ks. Macieja Nizio, który dopiero kilka miesięcy temu przybył tu z Zamojszczyzny. Po Mszy św. wszyscy

udali się do Domu PMK, gdzie miał się odbyć wieczór sylwestrowy. Gości przywitała dyrektorka pani Izabela Stok, oraz osoby duchowne. Następnie goście zasiędlili przy suto zastawionych stołach, przygotowanych przez tutejsze siostry ze Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej. A potem wszyscy udali się do sali balowej, aby tańczyć, śpiewać i witać Nowy Rok 2008.

Kiedy wybiła godzina 12 w nocy wszyscy składali sobie życzenia - szczęśliwego Nowego Roku. Zabawa trwała do samego rana.

Wielkim atutem sylwestrowego pobytu i balu w La Ferté jest to, że można tu przyjechać i korzystać z noclegów, co też uczyniło wielu gości sylwestrowej zabawy. Ponieważ większość gości została na drugi dzień, tj. 1



fol. A. Szczukowska



fol. A. Szczukowska



fol. A. Szczukowska



fol. A. Szczukowska

stycznia 2008, po śniadaniu wszyscy udali się na pierwszą w nowym roku Mszę św., celebrowaną przez wicerektora PMK ks. Henryka Szulborskiego i księży z tutejszego ośrodka.

Po czym niektórzy z uczestników balu udali się jeszcze na zwiedzanie okolicy lub na spacer po pięknym parku otaczającym dom.

Po tym udanym wypoczynku na świeżym powietrzu, goście zasiędlili do obiadu poprzedzonego aperitifem. Spotkanie to przebiegało w prawdziwie polskiej, rodzinnej atmosferze, przy śpiewie naszych pięknych kolęd.

Ponieważ jednak nadeszła w końcu i chwila odjazdu, wszystkich gości bardzo serdecznie pożegnali gospodarze Domu, a uczestnicy balu sylwestrowego zadeklarowali się do powrotu tutaj, do La Ferté, także w 2008 roku - na bal! Do zobaczenia więc i dziękujemy!


Polacy na Zachodzie
PIELGRZYMKI ZAUFANIA PRZEZ ZIEMIĘ**30. Europejskie Spotkanie Młodych - Taizé w Genewie**

Jak co roku, wspólnota ekumeniczna z Taizé zorganizowała dla młodych 30. Europejskie Spotkanie. Ten kolejny etap „Pielgrzymki zaufania przez Ziemię” miał miejsce w Genewie w Szwajcarii.

Młodzież przyjechała z różnych krajów Europy, także z innych kontynentów. Przybyśle reprezentowali różne Kościoły chrześcijańskie: katolicki, protestancki i prawosławny. W sumie 40 tysięcy młodych, w tym 9 tys. Polaków, zosta-



Grupa polska z Paryża (fot. A. Myszkowiak)

to rozdzielone w 160 parafiach Genewy i okolic, także pobliskiej Francji. Nie zabrakło tam również młodych, wraz ze swoim księdzem opiekunem, z Polskiej Parafii z Concord w Paryżu.

Tematem spotkania było pojednanie. W czasie każdej wieczornej modlitwy w Palexpo (genewskie hale targowe) słyszeliśmy rozmyślenia brata Aloisa, przełożonego Wspólnoty



(fot. A. Myszkowiak)

Taizé. Propagował on pojednanie między chrześcijanami, także pojednanie w Boliwii, gdzie są poważne problemy społeczne, ale przede wszystkim tłumaczył nam, czym jest pojednanie.

W piątek 28 grudnia mówił: „**Pojednać się, to wyjść do drugiego człowieka, a to zaczyna się już na płaszczyźnie osobistych relacji: trzeba wytrwale szukać ludzkiej komunii z tymi, którzy są najbliżej nas. Czy nie zniechęcamy się zbyt szybko, gdy pojawiają się napięcia, niezrozumienie? Szczerście buduje się powoli**”.

Te zdania dobrze tłumaczą, czym jest pojednanie i dlaczego nie potrafimy dotąd żyć w pokoju.

Program każdego dnia Spotkania był podobny. Najpierw modlitwa poranna w parafiach, praca w małych grupach i refleksja nad tematem pojednania na podstawie listu-przesłania brata Aloisa - następcy brata Rogera - powstałego w Cochabambay w Boliwii (gdzie w październiku odbyło się spotkanie młodych Ameryki Łacińskiej).

Potem jechaliśmy na obiad do Hali Palexpo, gdzie spotykaliśmy się z ludźmi z innych krajów. Po obiedzie wspólna modlitwa ze śpiewami, a czasem w ciszy. Po południu były spotkania

tematyczne w różnych miejscach Genewy.

W niedzielę w tym czasie były Msze św. dla grup narodowych. Mszy św. dla Polaków przewodniczył bp Wojciech Polak z Gniezna, który w Genewie reprezentuje episkopat Polski. Na końcu dnia wspólna modlitwa wieczorna.

Co do rodzin szwajcarskich, były one bardzo gościnne i sympatyczne. Byliśmy w parafii Chrystusa Króla w Petit-Lancy na przedmieściach Genewy. Jesteśmy bardzo wdzięczni gospodarzom za przyjęcie i gościnność. Wszystko było świetnie zorganizowane.


Wieczór, który najbardziej przeżyliśmy, to Sylwester... bezalkoholowy. Zaczęliśmy w parafii od modlitwy o pokój na świecie, potem poszliśmy do sali komunalnej, gdzie powitaliśmy rok 2008 i życzyliśmy sobie wzajemnie, z rodzinami i pielgrzymami z innych krajów szczęśliwego nowego roku. Następnie każdy kraj przedstawiał się poprzez swoje... narodowe tradycje i zwyczaje: Francuzi, Rumuni, Hiszpanie i Słowacy zaprezentowali swoje tańce, Belgowie i Serbowie zaprezentowali swój kraj, następnie Polacy przygotowali m.in. *Poloneza*.

Dzień Nowego Roku zaczęliśmy Eucharystią i wspólną modlitwą, którą zakończyliśmy śpiewem „Barki”. Po śpiewie dziękowaliśmy sobie za wszystko i pożegnaliśmy się z parafia-



nami - z nadzieją, że się spotkamy za rok w dniach od 29 grudnia 2008 r. do 2 stycznia 2009 r. w Brukseli. Potem poszliśmy na obiad do rodzin - naszych gospodarzy, gdzie razem spędziliśmy całe popołudnie, a w nocy wróciliśmy do Paryża.

Alexandre Myszkowiak



AL-ANON ALATEEN

GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

**Spotkania odbywają się
W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00**
w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)
**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.**

CZEKAMY NA CIEBIE!!!
T. 06 14 60 65 96; 06 75 79 03 20.



o czym piszą inni

Prasoznawca

Plany zbudowania IV Rzeczypospolitej zostały zablokowane politycznie. Gdzie leżą przyczyny tego niepowodzenia? Czy zdecydowały o tym - jak chce Jarosław Kaczyński - media? Czy też - jak twierdzą inni - nieudana kampania wyborcza PiS? A może przyczyna tkwi całkiem gdzie indziej? Środowisko intelektualne, opowiadające się za odnową moralną i polityczną Rzeczypospolitej skupia się wokół krakowskiego czasopisma „Arcana”. Tym bardziej interesujące są poglądy naczelnego redaktora, znanego historyka i rzecznika idei IV RP, Andrzeja Nowaka, przedstawione na łamach „Europy” (6 stycznia):

Te dwa lata nie były dla mnie niespodzianką. Polityczną i społeczną mapę tego konfliktu dało się przewidzieć. Zaskoczeniem okazała się dla mnie mobilizacja młodego pokolenia w ostatnich wyborach. Zaskoczeniem i najważniejszym znakiem zapytania. Kalkulacje kierownictwa PiS w tym punkcie okazały się błędne... Czy z owym sposobem rozumienia polskości, opartym na przekazie tradycji, uwzględniającym jej historyczne korzenie, mamy w ogóle szansę zachować kontakt ze świadomością młodego pokolenia? Mam wrażenie, że to się gdzieś w III RP zerwało i ten kod, który dla mnie jest ważny i czytelny, nie jest już ważny i czytelny dla owej nowej kohorty w polskim życiu publicznym. Powstania narodowe, dziedzictwo romantyzmu, walki i opór przeciwko zniewoleniu w jego realnej formie, z jaką Polska i Polacy mieli do czynienia w wieku XVIII, XIX i XX. To jest także szczególny sposób rozumienia wagi i szczególnej relacji między Kościołem, chrześcijaństwem i polskością. Duma z historycznej przynależności Polski do Europy i jednocześnie zrozumienie różnicy między Polską a Zachodem, a nie kompleks niższości, wynikający z tej różnicy (do Europy Polska należy od 1000 lat, do Zachodu nie należeliśmy nigdy - to jest XVIII-wieczne pojęcie, które od czasów francuskiego oświecenia funkcjonuje jako narzędzie mentalnej, i nie tylko, kolonizacji całego nie-Zachodu)... Słyszę na spotkaniach z młodymi ludźmi, że oni wcale nie chcą się już wstydić za Polskę. „Gazeta Wyborcza” w tym sensie przegrała. Młodzi ludzie nie przyswoili sobie do końca tej lekcji samobiczowania. Jedwabne nie jest dla nich centralnym doświadczeniem. Nowe rewelacje Grassa nie wstrząsnęły nimi prawdopodobnie bardziej niż spory o Powstanie Warszawskie... Dziś problem polega na tym, że młodzi ludzie nie wierzą w możliwość jakiegokolwiek poważnego kryzysu, zagrożenia, na poziomie innym niż kolejne historie medialne (to ptasia grypa, to panowanie „buraków”, to recydywa wściekłych krów). Ujawnia się niemożność czy trudność powiązania doświadczenia ludzi, którzy jeszcze przeżywali sytuację braku własnego państwa, z doświadczeniem najmłodszych, którym to państwo, ta wolność, wydaje się czymś raz na zawsze danym i zagwarantowanym.

Skończył się miodowy miesiąc rządu Donalda Tuska. Ten krótki okres ukazał, jak wiele pojawiało się kluczowych problemów: kiepskie stosunki z Pałacem Prezydenckim, pogorszenie atmosfery w stosunkach z Kościołem, napięcia płacowe, w tym groźba nasilenia kryzysu w służbie zdrowia, ugodowość wobec Moskwy, konflikty w służbach specjalnych. Jednocześnie nie brak takich opinii, że Donald Tusk jest teflonowy i chodzi na pasku biskupów. W dalszym ciągu Platforma cieszy się poparciem ponad połowy Polaków. W „Newsweeku” (13 stycznia) czytamy:

Podług wszelkich znaków Donald Tusk i jego ekipa powinny już zacząć tonąć. Z niemal każdej strony spadają na premiera gromy, że jest za miękki, zmienia zdanie i nie ma sprecyzowanych poglądów. A jednak Tusk trzyma się mocno. Przede wszystkim siłą premiera jest „nijakość”. Tusk nie udaje, że zna odpowiedź na każde pytanie, tak jak ci, którzy podsuwają mu złote recepty na wszelkie bolączki nękające Polskę - od polityki międzynarodowej poczynając, na sporze z Kościołem kończąc. Rząd przestał blokować możliwość rozmów Rosji z OECD. W zamian Rosja zniostała po dwóch latach embargo na nasze mięso. Radostaw Sikorski sprytnie przeczucił piłeczkę na amerykańskie podwórko, kiedy powiedział, że to Biały Dom ma przekonać Kreml, iż tarcza w Polsce nie jest wymierzona w Rosję. Ale postawa PO także irytuje, bo ma wszelkie znamiona populizmu. Zdaniem „Gazety Wyborczej” i „Dziennika” rząd kręci w sprawie in vitro i matur z religii, licząc na poparcie Kościoła. Platforma jest jednak, przynajmniej na razie, odporna na żądania partykularnych grup nacisku. Przyciągnęła do siebie profesjonalistów i przedstawicieli klasy średniej, robotników i rolników, a także mniejszości narodowe i tożsamościowe.

Dla udających się do Warszawy samolotem w dalszym ciągu mamy złą wiadomość. Jak podaje „Rzeczpospolita”, (8 stycznia) nawet, jeśli inwestycja zostanie oddana w kolejnym, wyznaczonym terminie, podróży na Okęcie nadal czeka ścisł i organizacyjny bałagan. Znowu bowiem będzie działał tylko jeden terminal. Hiszpański inwestor okazał się fatalny. Przeróbki trwać będą do końca roku, oczywiście, jeśli uzgodnione zostaną sporne sprawy finansowe dotyczące kar itp. Ciągłe nie wyjaśnienie, dlaczego zleceno prace konsorcjum, które wcale nie wygrało przetargu. A więc na Okęcie będzie z



Port Lotniczy Warszawa - Okęcie

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2008 R.

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2008 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,7 euro (z przesyłką: 5,3 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówką

MOŻNA JESZCZE ZAMÓWIĆ NASZ KALENDARZ,
TYLE ŻE MIŃSZA JUŻ PRAWIE MIESIĄC, WIĘC...
TROCHĘ TANIEJ, BO TYLKO PO 4 EURO
I BEZ KOSZTÓW PRZESYŁKI!!!





21 - 27 STYCZNIA 2008

PONIEDZIAŁEK 21 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygżaki - program dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁵⁰ W pustyni i w puszczy - serial przygodowy 10⁴⁰ Ballada o prawdziwym kłamstwie - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Miejsce - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat 14¹⁰ Falszerze - serial 15⁰⁰ Program rozrywkowy 15⁴⁵ Podróżnik - Rio Dulce 16⁰⁵ My Wy Oni - magazyn 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygżaki - program dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21⁰⁵ Warto kochać - serial 22⁰⁰ Reportaż 22²⁵ Ulice Kultury - magazyn 22⁴⁰ Program publicystyczny 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 22 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 8⁵⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Kwadrans na kawę 9⁴⁵ Podróżnik - Rio Dulce 10⁰⁵ Magazyn 10²⁰ Zaczysze gwiazd 10⁴⁵ Ja wam pokaże - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Program publicystyczny 14⁴⁵ Ziemia nieznaną - Niech moc będzie z wami - film dokumentalny 15¹⁰ Reportaż 15³⁵ Borem lasem - magazyn przyrodniczy 15⁵⁵ Zwierzowiec - magazyn 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16²⁵ Kwadrans na kawę 16⁴⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie - program dla dzieci 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18²⁵ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21⁰⁵ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela 22⁰⁵ Warto rozmawiać 23⁰⁰ Errata do biografii - Maciej Słomczyński 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Kwadrans na kawę 0¹⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 23 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Ostoja 9²⁵ Skar-

by nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Szansa na Sukces - Tercet Egzotyczny 10⁴⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 11¹⁰ S O S Dzieciom -

telenowela 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Wyjechani - telenowela 14¹⁰ Duże dzieci 14⁵⁵ Errata do biografii - Maciej Słomczyński 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁵ Kuchnia z Okrasą - magazyn 16⁰⁵ Zwarcie - magazyn 16³⁰ Ostoja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 17⁴⁰ Magazyn kulturalny 18⁰⁵ Reportaż 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Komediantka - serial 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Solo - film dokumentalny 23³⁰ Serwis info 24⁰⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 0²⁵ Program poradnikowy 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 24 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik - dla dzieci 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10⁴⁰ Wyjeżdżam zostają? - reportaż 11⁰⁰ Wielkie sprzątanie 11¹⁵ Zaproszenie 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Komediantka - magazyn 14¹⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14³⁵ Solo - film dokumentalny 15³⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 15⁵⁵ Reportaż 16¹⁰ Pastor który został budowniczym - reportaż 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Budzik 17⁵⁰ Wyjeżdżam zostają? - reportaż 18¹⁰ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Scena współczesna - Chryje z Polską 23⁰⁰ Historia według Sabadacha 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Ameryka - mój drugi dom - reportaż 0²⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 25 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 9⁰⁰ Plecak pełen przygód - serial 9²⁵ Reportaż polonijny 9⁵⁰ Magazyn 10¹⁵ Tajemnice lasu - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska - magazyn 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Polska na weekend - Kraków na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Scena współczesna - Chryje z Polską 15⁰⁰ Historia według Sabadacha 15³⁰ Folkogranie 15⁴⁵ Ulice Kultury - magazyn 15⁵⁵ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - reportaż 16¹⁰ Re-

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Marianne LEWANDOWICZ - BUISSIERE - 20 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

portaż 16³⁰ Wojciech Cejrowski - Amazonka - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 17⁴⁰ Reportaż polonijny 18⁰⁰ Polska na weekend - Kraków na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - Komedie 23⁴⁵ Serwis info 0¹⁰ Reportaż 0²⁵ Polska na weekend - Kraków na weekend 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 26 STYCZNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9³⁰ Zwierzowiec - magazyn 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Dzień jak co dzień - reportaż 11³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11⁴⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁵ Program poradnikowy 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ W pustyni i w puszczy - serial przygodowy 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Ballada o prawdziwym kłamstwie - film dokumentalny 18¹⁰ Dzień jak co dzień - reportaż 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Ja wam pokaże - serial 20⁵⁵ Program rozrywkowy 21⁴⁰ Ceremonia pogrzebowa - komedia 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 27 STYCZNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁵ Program dla dzieci 10¹⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki - serial 10³⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - Kościół Ducha św. w Wilnie 14²⁵ U fryzjera - serial 14⁵⁰ Palce lizać - serial 15¹⁰ Smaki polskie - magazyn 15²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15⁵⁰ Reportaż polonijny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Szansa na Sukces 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Falszerze - serial 20⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**ENTREPRISE KOSOROWSKI***rénovation d'appartements et de bureaux*7, rue de l'Est
92100 Boulogne BillancourtTél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na II semestr roku szkolnego 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ**doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:
prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

VOIX CATHOLIQUE**GŁOS****KATOLICKI**

N° (2259)3: 20.01.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 6035-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

KSIEGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.

Tél. 06 64 27 98 95

**Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.**

T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE
INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel.:.....

Numer złożony do druku 9.1.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!


SOLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Ełk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu


Janosik Sindbad
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. NOWE GRUPY 11 STYCZNIA

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

Poradnia Psychologicznaprzy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności

prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

listy do Redakcji

Zabrakło nazwiska jednego z najbardziej zasłużonych prezesów SITPF, Janusza Derynga.

Szanowny Panie Redaktorze,

Z prawdziwą przyjemnością czytałem artykuł opublikowany w numerze (2255)44 Głosu Katolickiego z okazji 90-lecia Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polских we Francji. Jako długoletni sekretarz administracyjny tej organizacji nie mogłem nie być wzruszony tym rysem historii, której, po części, byłem bliskim świadkiem. Zabrakło mi w niej jednak

nazwiska jednego z najbardziej zasłużonych prezesów SITPF, pana Janusza Derynga.

Janusz Deryng, prezes od 1967 do 1970 r., był wybitnym urbanistą i cenionym działaczem społecznym: sekretarz generalny Stowarzyszenia Veritas, laureat Grupy Badań i Koordynacji Urbanistyki Podziemnej (GECUS) za swoje prace nad urbanistyką Pas-de-Calais, Naczelny Ar-

chitekt i urbanista Lotaryńskiego Basenu Górniczego, członek międzynarodowych organizacji korporacyjnych jak i najświetniejszych towarzystw polsko-francuskich, realizator licznych zleceń ministerialnych w regionie Nord-Pas-de-Calais, laureat międzynarodowych konkursów urbanistycznych... Był to jeden z tych idealistów, głęboko przywiązanych do ojczyzny, którzy tworzyli obraz Polski we Francji. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby to uzupełnienie mogło być opublikowane w najbliższym numerze Głosu. Z góry dziękuję.

Mieczysław Werno
były sekretarz administracyjny SITPF

„Polska stela w Caen”

Nasza redakcja otrzymała od p. Barbary Stettner-Stefańskiej list, przesłany na jej adres w związku z artykułem „Polska stela w Caen”, opublikowanym w numerze 46/07 - 1/08 „Głosu Katolickiego”.

Paryż, 27.12.2007

Attaché Obrony przy Ambasadzie RP
w Paryżu

Głos Katolicki
Szanowna Pani
Barbara Stettner-Stefańska

Szanowna Pani,

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem Pani artykuł i obejrzałem zdjęcia z uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych walczących w czasie II wojny światowej o wolność Francji i Polski, która miała miejsce w Caen w dniu 14 grudnia 2007 r.

Zapewniam Panią, że tak jak Pani, ja również jestem zdęgowany brakiem swojej obecności w tak doniosłym wydarzeniu.

Chciałbym poinformować Panią, że kierowany przeze mnie Ataszat Obrony kładzie duży nacisk na współpracę ze środowiskami kombatanckimi, a ja zawsze uczestniczę osobiście w różnego rodzaju uroczystościach kombatanckich w całej Francji lub, w przypadku braku takiej możliwości, deleguję swojego zastępcę.

Oznaki tej współpracy są bardzo widoczne chociażby poprzez nadanie ponad 80 odznaczeń PRO MEMORIA, licznych awansów i ok. 20 Medali Wojska Polskiego dla Kombatantów i przedstawicieli

władz różnych szczebli we Francji. Współorganizujemy również uroczystości historyczne i kombatanckie nie tylko w Normandii.

Jest mi niezmiernie przykro, że tym razem do Ataszatu Obrony przy Ambasadzie RP w Paryżu nie dotarło żadne zaproszenie na tak doniosłą uroczystość i osobiście dowiedziałem się o jej przebiegu po czasie od J.E. Tomasza Orłowskiego - Pana Ambasadora RP we Francji.

W związku z zaistniałą sytuacją i Pani publikacją Ataszat Obrony przy Ambasadzie RP, mimo ogromnej pracy i wysiłków, jakie wkłada w codzienną współpracę ze środowiskami kombatanckimi, został ukazany w złym świetle na co, według mojej opinii, nie zasługuje.

Łączę wyrazy szacunku i poważania
Płk Waldemar Kozicki

Od Autorki:

Szanowny Panie Pułkowniku,

W mojej relacji z Caen nie było krytycznej oceny pracy Ataszatu Obrony. Wyraziłam jedynie zdziwienie z powodu braku przedstawiciela tej placówki na uroczystości, w której udział wojskowego attaché był bardzo pożądanym ze względu na jej charakter

Ponieważ wcześniej miałam okazję uczest-

niczyć w kilku podobnych wydarzeniach, wiem, że stara się Pan być na nich obecny (vide: zdjęcie z odsłonięcia w 2006 r. steli w Ruisseauville, poświęconej polskim żołnierzom), dlatego tym bardziej było to dla mnie niezrozumiałe.

Łączę wyrazy szacunku
Barbara Stettner-Stefańska



Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji - Zarząd Koła Paryż

Zaprasza w niedzielę 27 stycznia o godz. 16⁰⁰

do Domu Kombatanta (Paryż, 20 rue Legendre, na I-piętrze)

na spotkanie z Panią Ewą Kubasiewicz-Houée

i innymi osobami inetrnowanymi w czasie stanu wojennego w Polsce przez oprawców komunistycznych.

Przy okazji spotkania będzie możliwość nabycia książki E. Kubasiewicz „Bez prawa powrotu”, z jej wspomnieniami z działalności antykomunistycznej. Ta ciekawie napisana praca stanowi historyczny przekaz naocznego świadka tamtych wydarzeń (będzie możliwość otrzymania dedykacji autorki).

Zarząd SPK - Koło Paryż serdecznie zaprasza na to bardzo ciekawe spotkanie, które wpisuje się w obchody 26-rocznicy stanu wojennego.

Ewa Kubasiewicz-Houée od połowy lat 80-tych mieszka we Francji. W czasie stanu wojennego w Polsce za swoją działalność została przez sąd wojskowy skazana w pokazowym procesie politycznym na 10 lat więzienia! Był to najwyższy wyrok w tamtym okresie, jaki junta wojskowa orzekła w stosunku do działaczki NSZZ Solidarność.

Za Zarząd SPK Koło Paryż
Stanisław Aloszko - wiceprezes



Paryz: obchody 26-rocznicy stanu wojennego

Kolejna, 26-rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce w dniu 13 grudnia 1981 r. była obchodzona w Paryżu zgodnie z ustaloną już tradycją na placu Inwalidów przy płycie Solidarności.

Organizatorem uroczystości było Stowarzyszenie Polskich Kombatantów we Francji - Koło Paryż, na czele z jego prezesem, ks. inf. Stanisławem Jeżem, Rektorem Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Uroczystości rocznicowe przy płycie Solidarności rozpoczęły się dokładnie w dniu wprowadzenia stanu wojennego, tj. 13 grudnia 2007 r. o godzinie 18.

Na płycie Solidarności zapłonęły znicze. W towarzystwie Nopczów sztandarowych, ze Sztandarem Solidarności na czele, SPK - Zarządu Krajowego, SPK - Koła Paryż oraz POWN zostały złożone białe-czerwone kwiaty.

Ze strony władz RP we Francji kwiaty zostały złożone przez Ambasadora RP we Francji pana Tomasza Orłowskiego. W imie-



W ciszy i z powagą oddano hołd wszystkim tym, którzy w latach stanu wojennego działali na rzecz przywrócenia w Polsce demokracji i praworządności.

Uroczystości przy płycie Solidarności zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę...”.

Obecność na tej doniosłej uroczystości przedstawicieli władz RP z panem Ambasadorem T. Orłowskim oraz przedstawicielami Konsulatu Generalnego RP w Paryżu ma znamiona pewnego zwrotu w kierunku wspólnego świętowania naszych ważnych narodowych rocznic.

Wartę sztandarów kombatanckich przy płycie Solidarności zaciągnęli panowie sztandarowi: J. Malinowski (sztandar Solidarności), M. Junik (sztandar POWN), A. Serafin (sztandar SPK Zarząd Krajowy) i St. Aloszko (sztandar SPK koło Paryż).

Jesteśmy postawą oficjalnych przedstawicieli RP bardzo usatysfakcjonowani. Na tym placu bowiem, po wprowadzeniu w Polsce przez WRON stanu wojennego, manifestowały dziesiątki tysięcy ludzi z Paryża i całej Francji, wraz z patriotyczną częścią Polonii francuskiej.

Wtedy oczywiście nikogo z tzw. oficjalnych przedstawicieli Polski na tym placu z wiadomych powodów nie było. Teraz dołącza się po latach także i Ambasada, i Konsulat Generalny. To cieszy, bo my, SPK Koło Paryż, jako patriotyczna organizacja polonijna, wraz z prezesem ks. inf. St. Jeżem rektorem PMK, możemy powiedzieć, że teraz być może utrwali się nowy i lepszy zwyczaj wspólnego obchodzenia tej bardzo tragicznej rocznicowej daty najnowszej historii Polski i Polonii francuskiej. Trzeba o tym teraz pamiętać, by następne pokolenia Polonii we Francji nie miały luki w pamięci dotyczącej współczesnej historii Polski, Solidarności i stanu wojennego.

Dalsze uroczystości związane z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce 13-grudnia 1981 r. miały miejsce w niedzielę 16-go.

I tak o godz. 11 odprawiona została w polskim kościele w Paryżu Msza św. w intencji ofiar stanu wojennego. Mszy przewodniczył ks. inf. St. Jeż Rektor PMK i jednocześnie prezes SPK Koło Paryż.

W imieniu własnym i Zarządu SPK ks. inf. Jeż przywitał obecne na Mszy św. władze RP we Francji w osobie Ambasadora T. Orłowskiego i pani Konsul Salamon z Konsulatu Generalnego

w Paryżu. Ks. inf. St. Jeż oficjalnie podziękował za ich obecność na manifestacji 13-grudnia przy płycie Solidarności na placu Inwalidów w Paryżu.

Następnie o godz. 12³⁰ w Domu Kombatanta został wyświetlony film - wywiad ze znaną działaczką Solidarności, Ewą Kubasiewicz-Houée. Ewa Kubasiewicz za swoją działalność w stanie wojennym została skazana na 10 lat pozbawienia wolności. Był to najwyższy wyrok w procesie politycznym tamtego okresu.

Zarząd SPK Koło Paryż
Stanisław Aloszko - wiceprezes



niu Konsula Generalnego RP w Paryżu T. Wasilewskiego bukiet kwiatów został złożony przez panią Konsul M. Białecką i panią Konsul Salamon, a ze strony SPK wiązanek kwiatów złożyła Pani Dantuta Nowakowska, sekretarz Koła. Następnie pani Nowakowska przywitała wszystkich przybyłych na uroczystość i zaintonowała Hymn Polski „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Po odśpiewaniu hymnu głos zabrał ks. prał. dr K. Gawron, wicerektor PMK we Francji. W krótkich słowach wspominał o ogromnym ruchu, jakim był 10-milionowy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność, oraz czas wprowadzenia stanu wojennego i jego skutki widoczne aż do dnia dzisiejszego. Następnie została odmówiona modlitwa w intencji ofiar stanu wojennego, w tym wszystkich tragicznie zmarłych, począwszy od górników z kopalni Wujek w Katowicach, poprzez zamęczonych w późniejszym okresie, a także wielu księży katolickich, aż do innych ofiar systemu komunistycznego, prześladowanych prawie do początku lat 90-tych ubiegłego, XX wieku. Odmówiona została także modlitwa za zmarłych i żyjących członków NSZZ Solidarność.





w Galerii GK:
 czas życzeń
 na Dzień Babci
 a i o Dniu Dziadka
 też trzeba pamiętać!
 (21 i 22 stycznia)

foto: P. Osikowski

IRADIUM karty telefoniczne

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	Jeszcze więcej minut	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska		1750* mn
GSM Polska		290* mn
Niemcy		1250* mn
USA + GSM		1250* mn
Włochy		1000* mn
Anglia		1250* mn
Kanada + GSM		1000* mn
Francja		1250* mn
GSM Francja		111* mn

100% KRAJOWY NUMER

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

7/7 Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 01 70 70 88 00 ☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Polaczenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014^c/min**

Wybierz
0811 65 48 48
 Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACJUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00 www.no-limit-telecom.com

☎ 0811 600 348*

IRADIUM Un service du Groupe

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.